

Ukazuje się od 1991 roku

Echo CZELADZI

Nowe
numery telefonów
w Urzędzie Miasta

Alleluja!



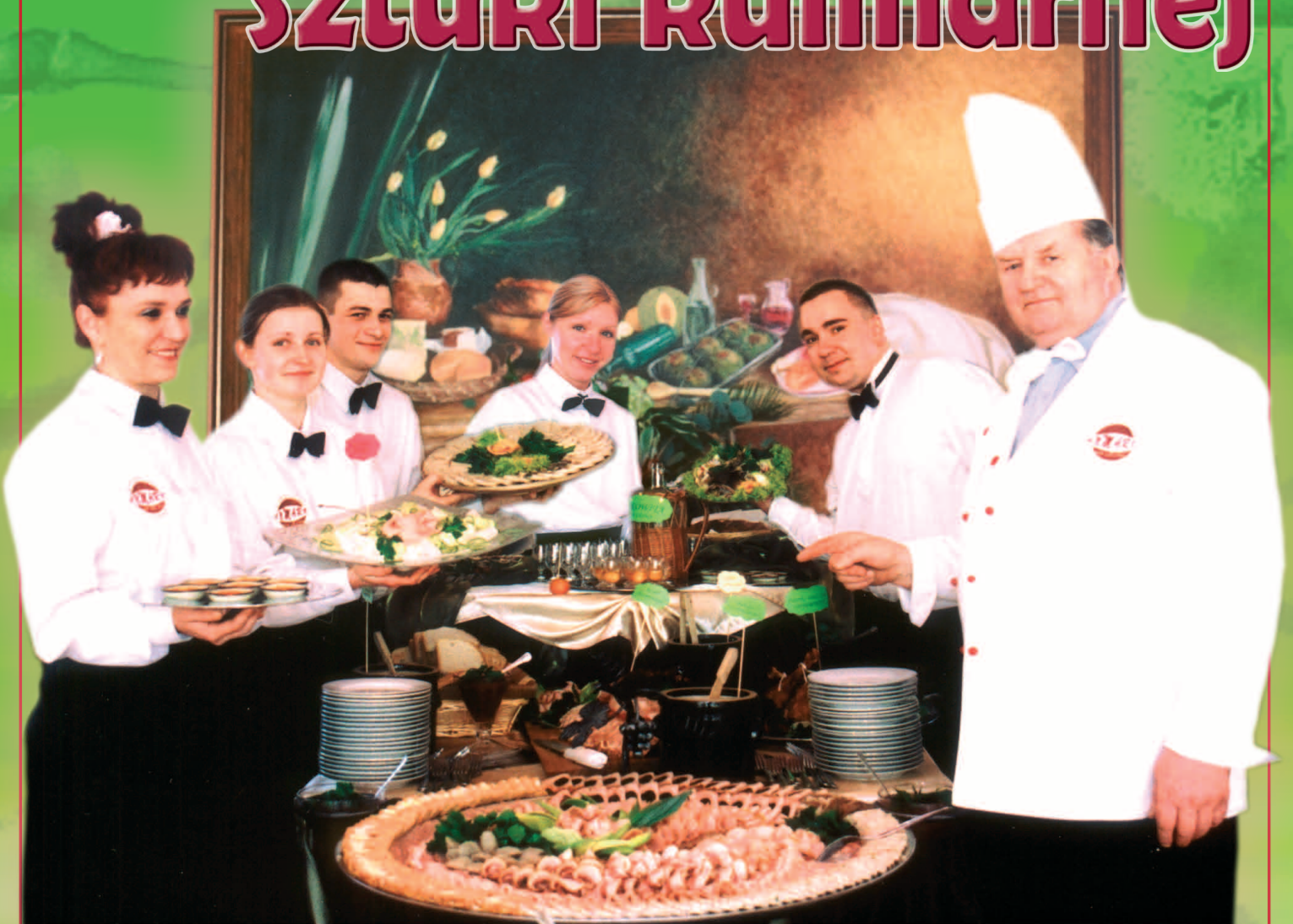
Nr 3/141

Marzec 2004

Miesięcznik Samorządowy
Wydawca: Urząd Miasta Czeladź
Bezpłatny

www.czeladz.pl ISSN 1234-4966

Mistrzowie sztuki kulinarnej



*Wszystkim Mieszkańcom
Czeladzi,
a także Przyjaciołom
i Sympatykom
naszego miasta
życzę
pogodnych, radosnych
i pełnych rodzącej się
wiosną nadziei
Świąt
Wielkanocnych*

*Burmistrz Czeladzi
Marek Mrozowski*



Karta ze zbiorów pani Haliny Kordaszewskiej – została przesłana do Czeladzi w kwietniu 1930r.

*Szczęśliwych, zdrowych
i wesołych
Świąt
Wielkanocnych
życzę*

*Przewodniczący Rady
Miejskiej
Janusz Gątkiewicz*



Prosiaka, najlepiej mlecza (6. tygodniowego), zamówić u znajomego sprzedawcy w sklepie mięsnym – odpadnie wstępna obróbka. Sprzedawcę należy poprosić o zachowanie podróbek: serca, opzorka, płuczek i wątroby. Waga prosiaka po wypatroszeniu powinna wynosić około 4–5 kg.

Sprawionego prosiaka należy zalać marynatą przygotowaną w następujący sposób: 4 litry wody zagotować z łyżką kolendry, gorczycy, kilkoma ząbkami czosnku. Po wystudzeniu dodać 20 dag soli, łyżkę cukru i zalać na 3–4 dni prosiaka, najlepiej w dużym emaliowanym naczyniu, kamionce lub pojemniku dostosowanym do kontaktu z żywnością. Po tym czasie prosiaka wyjąć z zalewy, osuszyć i nadziać następującym farszem: 0,5 kg podgardla wieprzowego, wątróbka, płucka i serce, nerki (po uprzednim przecięciu i wygotowaniu), 15 dag słoniny i boczku wędzonego, 15 dag cebuli, 0,5 kg kaszy gryczanej. Podgardle, płucka, serce i nerki gotować do miękkości, dodając ziele angielskie, liście, 15 dag selera, marchewki. Wątróbkę sparzyć przez 5 minut do uzyskania jasnej barwy. Odląć 1,2 litra wywaru, zagotować, dodać kaszę, mieszając aż do wchłonięcia kaszy przez wywar. Następnie można kaszę wstawić do gorącego piekarnika, aby „doszła” do odpowiedniej miękkości. 10 dag słoniny, boczku i wędzonki pokroić w drobną kosteczkę, podsmażyć do miękkości i dodać pokrojoną cebulę – lekko ze-

Na świąteczny stół proponuję potrawę niełatwą, ale wartą spróbowania! Recepturę tę pochodzącą z lat 30. ubiegłego wieku, zachowałem w pamięci.

Prosiak faszzerowany

szklíč. Ugotowane podgardle, płucka, skwaraki i cebulkę zmielić maszynką do mięsa (sitko o średnicy otworów 5 mm). Ozorek i nerki pokroić w drobną kostkę. Zmielone i pokrojone podroby połączyć z kaszą gryczaną. Dodać przyprawy: około 1 dag pieprzu, szczyptę gałki muszkatołowej, łyżkę majeranku, szczyptę zmielonej kolendry, około 2,5 dag soli do smaku. Przyprawy są dodane orientacyjnie i standardowo: można je dodać w zwiększonej gramaturze w zależności od indywidual-

nych upodobań (mniej lub więcej pikantnie czy słono). Dokładnie wymieszać i nadziać prosię. Bardzo doświadczeni w sztuce kulinarnej mogą się pokusić o częściowe odkostnienie prosiaka (kregosłup i żeberka). Farszem nadziać prosiaka i spiąć przy pomocy wykałaczek oraz sznurka albo zaszyć. Po nadzianiu i zszyciu zawinąć prosiaka w serwetę (gaza wyjałowiona), włożyć do dużego naczynia z gorącą wodą i parzyć w temperaturze 80 stopni C przez około godzinę. Po sparzeniu zdjąć serwetę i zapiec prosię w piekarniku (temp. około 160 stopni C) do równomiernego uzyskania złotego koloru i chrupiącej skórki. W trakcie pieczenia smarować pędzelkiem namoczone w piwie lub oliwie z dodatkiem papryki.

Podawać na gorąco z ćwikłą i chrzanem oraz różnymi odmianami gotowanej kapusty, w zależności od domowych sposobów jej gotowania.

Życzę smacznego!

**MAREK PIERZAK
ASK ANMARK**

Od Redakcji:

Co miesiąc publikować będziemy jeden przepis kulinarny przygotowany przez pana Marka Pierzaka. W efekcie utworzą one swego rodzaju „Czeladzką książkę kucharską”, która w przyszłości ukaże się drukiem jako oddzielne wydawnictwo.



Z DNIEM 29 MARCA 2004 ROKU
W URZĘDZIE MIASTA
NASTĄPI ZMIANA
NUMERÓW TELEFONÓW.

UWAGA: NUMERY WEWNĘTRZNE
POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN.

CENTRALA
76-33-691; 76-33-692; 76-37-910
fax 76-33-694; 76-37-900

SEKRETARIAT BURMISTRZA
I SEKRETARZA MIASTA
76-33-693; 76-37-920

SEKRETARIAT ZASTĘPCY
BURMISTRZA
76-37-935

SEKRETARIAT
PRZEWODNICZĄCEGO RADY
MIEJSKIEJ
76-37-933

SKARBNIK MIASTA
76-37-939

WYDZIAŁ ROZWOJU MIASTA
Kierownik: 76-37-993
Zastępca kierownika: 76-37-965

WYDZIAŁ EDUKACJI
Kierownik: 76-37-971

WYDZIAŁ URBANISTYKI
I GOSPODARKI
NIERUCHOMOŚCIAMI
Kierownik: 76-37-961
Zastępca kierownika: 76-37-954

WYDZIAŁ POLITYKI SPOŁECZNEJ
Kierownik: 76-37-991

WYDZIAŁ ADMINISTRACYJNO
- GOSPODARCZY
Kierownik: 76-37-990

ZESPÓŁ DS. OCHRONY INFORMACJI
NIEJAWNYCH
76-37-957; 76-37-779

WYDZIAŁ POLITYKI INFORMACYJNEJ
Kierownik: 76-37-953
Biuletyn Informacji Publicznej
76-33-695
Redakcja „ECHO CZELADZI”
76-37-981; 76-37-914

ZESPÓŁ PRAWNO - KONTROLNY
76-37-927

URZĄD STANU CYWILNEGO
Kierownik: 76-37-926
Zastępca kierownika: 76-37-941

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA
KRZYŚOWEGO
Kierownik: 76-33-696; 76-37-937

WYDZIAŁ SPRAW OBYWATELSKICH
Kierownik: 76-37-917

WYDZIAŁ ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH
Kierownik: 76-37-923
Zastępca kierownika: 76-37-973

WYDZIAŁ ORGANIZACYJNY I SPRAW
PRACOWNICZYCH
Kierownik: 76-37-928
Zarządzanie Jakością: ISO: 76-37-913

WYDZIAŁ FINANSOWO
- BUDŻETOWY
Kierownik: 76-37-912

KOMENDA STRAŻY MIEJSKIEJ
Komendant: 76-33-697
Dyżurny: 76-37-964



Zdaniem mieszkańców

Od 2 do 5 marca br. odbywały się spotkania burmistrza miasta z mieszkańcami Czeladzi. Rozpoczęły się w Szkole Podstawowej nr 2, następnie miały miejsce w SP 3, Gimnazjum nr 2 i Gimnazjum nr 3.

Wszystkie miały ten sam scenariusz: prezentacja przez burmistrza Marka Mrozowskiego najbardziej istotnych spraw dotyczących funkcjonowania miasta, jak np. omówienie budżetu na bieżący rok, prezentacja najważniejszych inwestycji, problemów bezrobocia, budowy mieszkań socjalnych, planu zagospodarowania miasta, informatyzacji Urzędu Miasta wraz z jego przebudową czyli utworzeniem Biura Obsługi Klienta. Wiele uwagi burmistrz poświęcił poinformowaniu mieszkańców o zamierzeniach na najbliższe lata jak i w dalszej perspektywie czasowej, m.in. rewitalizacja Starego Miasta, plany rozwoju gospodarczego miasta związane z powstaniem Parku Przemysłowo-Technologicznego, udział Czeladzi (obok miast z Holandii i Szkocji) w europejskim programie Remining. Wszystkie inwestycje planowane do realizacji przez miasto Czeladź zostały zawarte w przygotowanej ankiecie, która trafiła do uczestników spotkań. Ich zadaniem było dokonanie oceny poszczególnych propozycji w skali ocen od 0 do 5, co w efekcie przyniosło odpowiedź na pytanie o najważniejsze - zdaniem mieszkańców - inwestycje w mieście. Zdaniem mieszkańców do najbardziej oczekiwanych inwestycji w mieście należy rozbudowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego hali MOSiR wraz z budową basenu - w tym względzie zgodni byli mieszkańcy w różnym wieku: młodzież nie ma ochoty dłużej korzystać z tego rodzaju obiektów w innych miastach, a dorośli podkreślali, jak ważne jest korzystanie z basenu przez ich dzieci i wnuki, mając na względzie coraz częstsze wady postawy. Zresztą byłaby to inwestycja od lat obiecana i nigdy nie zrealizowana - wreszcie powinny znaleźć się na nią pieniądze. Jak zapewnił towarzyszący w spotkaniach burmistrzowi jego zastępca Zbigniew Szaleniec, miasto zrobi wszystko, aby taki basen powstał. Nie ma to być jakiś ekskluzywny aqua park, jakich wiele dokoła, a zwyczajny, dobrze wyposażony obiekt. To oczywiście ma związek z kosztami budowy jakie miasto musi ponieść jak i późniejszymi opłatami za korzystanie z niego.

Na drugim miejscu mieszkańcy wytypowa-

li prawie ex equo rewitalizację rzeki Brynicy (związane to jest również tworzeniem ścieżek rowerowych, odtworzeniem zalewu w parku Grabek, uporządkowaniem parków) oraz utworzenie Parku Przemysłowo - Technologicznego na terenach po byłej kopalni Saturn. Podjęcie tego zadania daje nadzieję na powstanie wielu miejsc pracy. To ambitne plany, jednak warto zainwestowania tak pieniędzy pochodzących z budżetu miasta jak i z funduszy europejskich. Ważne, wysokie miejsce zajęła termomodernizacja placówek oświatowych. Wprawdzie najmniejszym powodzeniem podczas spotkań cieszył się program Remining, ale trudno się dziwić, bowiem dotyczy wyłącznie dzielnicy Piaski i to w dodatku kilku ulic: Kościuszki i 3 Kwietnia. Problem jednak wart jest zainteresowania, bowiem na ten cel również będą pieniądze z Unii Europejskiej. Remining to nic innego, jak wykorzystanie ciepłych geotermalnych wód kopalni Saturn do celów grzewczych budynków mieszkalnych w wymienionych ulicach. Spotkanie z burmistrzem było również okazją do rozmowy o problemach ocieplania budynków, budowy kanalizacji w mieście, remontów obiektów szkolnych, przystosowania budynków do potrzeb osób niepełnosprawnych, likwidacji różnych uciążliwości, jak np. budynku po byłej rozlewni przy ulicy Łącznej i wielu innych. Mieszkańcy pytali również o plany zagospodarowania terenów wokół Centrum M1.

Podczas spotkania na Piaskach, mieszkańcy mieli okazję do rozmowy z prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Skarbek” Andrzejem Żrałkiem na temat stanu technicznego domów, w których mieszkają. Burzliwa dyskusja nie mogła przynieść konkretnych rozwiązań, bowiem problemy z jakimi borykają się mieszkańcy znane są Spółdzielni od lat. Spotkanie w sprawie wykupu mieszkań spółdzielczych zaproponował obecny dyrektor Spółki Restrukturyzacji Kopalni w Sosnowcu Adam Tordys, który miał wyjaśnić kwestie własności i przejęcia budynków przez Spółdzielnię.

Jak pokazały wszystkie spotkania mieszkańców interesują nie tylko sprawy dotyczące ich osobiście, jak np. wykup lokalu, ale również rozwój całego miasta zwłaszcza w kontekście nowych miejsc pracy dla osób młodych ale również i tych w wieku średnim.

(wk)

UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ SĄ DOSTĘPNE W BIULETYNIE INFORMACJI PUBLICZNEJ POD ADRESEM INTERNETOWYM umczeladz.bip-gov.pl

Przedszkole – nie, szkoła – tak

Podczas sesji Rady Miejskiej w dniu 26 lutego głosami radnych SLD zdecydowano o nie likwidowaniu Przedszkola nr 12 przy ul. 35. Lecia (co jeszcze nie tak dawno temu postulowała radna Teresa Kocot z SLD z Komisji Oświaty) oraz o utworzeniu Miejskiego Zespołu Szkół o profilu sportowym. Były to jedne z najważniejszych uchwał w sferze oświaty, bowiem tej problematyce oraz analizie funkcjonowania placówek kultury i sportu w 2003 roku poświęcone było posiedzenie radnych. Ten obszerny zakres spraw omówił zastępca burmistrza Zbigniew Szaleniec, który podkreślił kilka zasadniczych zmian, które zostały wprowadzone w ubiegłym roku w sposobie zarządzania oświatą, kultura i sportem, a które jak pokazują konkretne przykłady jak i analizy finansowe, przyniosły bardzo wymierne korzyści budżetowe. Zaoszczędzone pieniądze można było spożytkować w bardziej racjonalny sposób. Sporo zostało zrobione dla poprawienia warunków funkcjonowania biblioteki miejskiej i jej filii, otwarta została niezwykle potrzebna na Piaskach placówka czyli Miejskie Centrum Społeczno-Edukacyjne. Zastępca burmistrza nie szczędził pochwał dla pracy SDK „Odeon” i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Wkrótce zostanie oddany do użytku po remoncie Klub „Pod Filarami”, czynione są starania, by przywrócić dawną świetność obiektowi zwanego „Ambasadorem”.

Działania podjęte przez burmistrza Marka Mrozowskiego oraz zastępcę Zbigniewa Szalenca spotkały się z aprobatą radnych, m.in. radny Bogusław Staško (SdCz) podkreślił podjęcie kilku znaczących inicjatyw i ich realizację na Piaskach: Miejskie Centrum, biblioteka, przejście stadionu przez miasto, wprowadzenie imprez kulturalnych do parku Prochownia. W podobnym tonie wypowiadali się również Grażyna Strączek (FNCz), która z uznaniem mówiła o decyzjach dotyczących oświaty, podobnie radna Danuta Walczak i Andrzej

Świątek (PiS). W dalszej części posiedzenia radni, na wniosek radnego Władysława Oczkowicza (SLD) przenieśli podjęcie uchwały w sprawie nowych tariff za wodę i wywóz śmieci na kolejną sesję.

Nieoczekiwanie około godz. 19.00 przewodniczący Klubu SLD Krzysztof Francikowski zgłosił wniosek o przerwaniu obrad i przełożeniu sesji na dalszy termin, uzasadniając go ... późną porą (choć obrady radnych trwały czasem do godz. 23.00) i zmęczeniem. W drugiej części sesji radni mieli podjąć uchwałę w sprawie SPZZOZ zobowiązującą miasto do udziału w finansowaniu powiatowego szpitala w zamian za przekazanie za symboliczną złotówkę miastu budynku po oddziale psychiatrycznym. Druga część sesji odbyła się 9 marca. Przez ponad dwie godziny dyskutowano z zaproszonymi przedstawicielami starostwa powiatowego w Będzinie o wizji połączonych szpitali Czeladzi i Będzina. Niestety, podobnie jak rok i półtora temu, takie deliberowanie nie mogło przynieść efektów, bowiem i tak ostateczne decyzje należą do Starostwa i przyszłego dyrektora połączonych szpitali. Po kolejnych kilku przerwach w obradach radni uchwalili zaciągnięcie przez miasto kredytu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Banku Ochrony Środowiska z przeznaczeniem na inwestycje ekologiczne. Do takiej decyzji przekonała ich argumentacja burmistrza Marka Mrozowskiego, że jest to tzw. ostatni dzwonek przed wprowadzeniem przez rząd zmian w organizacji Funduszu. Przyjęli również uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu na wykup nieruchomości oraz na przejęcie przez miasto po kopalni stadionu w dzielnicy Piaski.

Kolejna sesja już 25 marca, a jej tematem będą sprawy komunalne w mieście.

Do sprawy Przedszkola nr 12 i utworzenia MZS powrócimy w kolejnym wydaniu „E. Cz.”

(KC)

URZĄD MIASTA

Bezpieczne M1

Z okazji Międzynarodowego Dnia Obrony Cywilnej, w dniu 1 marca 2004 r. odbyła się zorganizowana przez Urząd Miasta Czeladź uroczysta odprawa szkoleniowa dla dyrektorów, prezesów, komendantów jednostek organizacyjnych, zobowiązanych do realizacji zadań związanych z obroną cywilną i ochroną ludności. W Centrum Handlowym M1 odbyła się pokazowa prezentacja prowadzenia akcji ratunkowej w przypadku podłożenia ładunku wybuchowego. Zebrani mieli okazję przekonać się, jak profesjonalny i nowoczesny sprzęt służący do szybkiego rozpoznania, alarmowania i ostrzegania o zagrożeniach znajduje się w tym obiekcie i w jaki sposób jest obsługiwany. Prezentację prowadził dyrektor techniczny M1 **Dionizy Kała**, który pokazał również możliwości, jakie posiada Centrum w sytuacji konieczności przeprowadzenia sprawnej ewakuacji ludzi z obiektu. Z pewnością nikt z klientów Centrum nie podejrzewa, jakie urządzenie czuwają nad ich bezpieczeństwem, wystarczy wymienić chociażby specjalne przegrody oddzielające poszczególne strefy obiektu, urządzenia zraszające, podwójne zasilanie w energię elektryczną. Jak przekonali się wszyscy obecni, Centrum zapewnia wysokie bezpieczeństwo przebywającym wewnątrz



obektu.

Druga część odprawy odbyła się w Urzędzie Miasta. W trakcie spotkania kierownik Wydziału Zarządzania Kryzysowego UM **Małgorzata Jastrząb** mówiła o potrzebie ciągłego doskonalenia osób odpowiedzialnych za obronę cywilną, o zmieniającej się charakterystyce zagrożeń związanych z sytuacją polityczną i gospodarczą na świecie. Wszyscy obecni otrzymali wytyczne burmistrza miasta – szefa obrony cywilnej dotyczące realizacji zadań w zakresie obrony cywilnej w mieście na 2004 rok. Zostali poinformowani również o funkcjonowaniu w mieście Gminnego Zespołu Reagowania Kryzysowego.

Takich spotkań w ciągu roku nie jest dużo, dlatego też szkoda, że w odprawie nie uczestniczyli przedstawiciele wszystkich firm, które mają obowiązek prowadzenia obrony cywilnej i posiadają użyzony przez Urząd Miasta sprzęt indywidualnej ochrony.

(wk)

**BURMISTRZ
MIASTA CZELADŹ**
informuje, że w dniach
od 19 marca do 19 kwietnia 2004 roku
w budynku Urzędu Miasta Czeladź
– Wydział Urbanistyki i Gospodarki
Nieruchomościami, II piętro, pokój nr 99,
w godz. 7.30-15.30
(od poniedziałku do piątku)

wyłożony zostanie
do publicznego wglądu

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI
w stosunku do których zastosowa-
nie mieć będzie ustawa z dnia
26 lipca 2001 r.
o nabywaniu przez użytkowników
wieczystych prawa własności
nieruchomości
(Dz.U. z 2001 r., nr 113, poz. 1209
z późn. zmianami).

Wszelkie zastrzeżenia i uwagi do przed-
miotowego wykazu osoby uprawnione
wnosić mogą pisemnie do Burmistrza
Miasta Czeladź

w okresie od 20 kwietnia do 20 maja 2004 r.

STRAŻ MIEJSKA

REWIR I

MACIEJ
DĄBROWSKI



Ulice: Boczna, Boguckiego, Bytomska, Chmielna, Czysta, Kilińskiego, Kombatantów, Nadrzeczna, Niwa, Ogrodowa, Przelajska, Rolnicza, Sadowa, Sobieskiego, Spółdzielcza, Szpitalna (lewa strona, od ulicy Bytomskiej do ul. Wojkowickiej), Wojkowicka (lewa strona, numery nieparzyste), Wspólna, Zielona.

REWIR II

TOMASZ
PIEKARCZYK



Ulice: Armii Krajowej, Asfaltowa, Grodziecka (cała od ul. Kombatantów do granic miasta), 17 Lipca, 11 Listopada, Kombatantów, Miasta Auby, Szkolna, Szpitalna (prawa strona, od ulicy Bytomskiej do ul. Wojkowickiej, dalej - cała), Tuwima, Waryńskiego, Wesoła, Wojkowicka (prawa strona).

REWIR III

PAWEŁ
JAMROCHA



Ulice: Będzińska (cała do wiaduktu, a dalej do granic miasta prawa strona), Bytomska (od ul. Będzińskiej do ul. 1 Maja), Ciasna, Cmentarna, Dojazd, Górna, Kacza, Kamienna, Katowicka (od Rynku do skrzyżowania z ul. Nowopogońska), Kosmonautów, Kościelna, 1 Maja, Modrzejewska, Mysłowicka, Narutowicza, Nowopogońska (lewa strona od skrzyżowania z ul. Katowicką do skrzyżowania z ul. Żytnią), Pieńkowskiego, Podwalna, Poprzeczna, Rynek, Reymonta (od ul. Mysłowickiej do Nowopogońskiej), Plac Konstytucji 3 Maja, Spokojna, Staszica (od ul. Będzińskiej do mostu na rzece Krynicy), Wąska, Związku Orła Białego, Żwirki i Wigury, Żabia, Rynkowa.

PATROLUJĄ TWOJĄ ULICĘ

Nadanie nowego Regulaminu Straży Miejskiej w Czeladzi (uchwała Rady Miejskiej z dnia 29 stycznia 2004 r.) oraz wprowadzenie na jego podstawie nowych struktur w Straży Miejskiej spowodowało wyznaczenie nowego podziału obszaru miasta na rewiry. Poniżej podajemy nazwiska odpowiedzialnych strażników oraz nazwy ulic wchodzących w określony rewir.

RYSZARD MĘDRZYK
Zastępca Komendanta
Straży Miejskiej

REWIR IV

PIOTR
MICHAŁKIEWICZ



Ulice: Cicha, 35-Lecia, Staszica (od mostu na rzece Brynicy do granic miasta), Równoległa, Siemianowicka, Składkowskiego, Słoneczna, Sportowa, Legionów (od ul. Staszica do skrzyżowania z ul. Równoległą i drogą dojazdową do parku Grabek), kompleks sportowy MOSiR.

REWIR V

MARCIN
MOTELSKI



Ulice: Dehnelów, Górnica, Legionów (od ul. Równoległej do ul. Szyb Jana, 21 Listopada, Miła, Powstańców Śląskich, Węglowa, Marii Curie-Skłodowskiej, Szyb Jana, park Grabek.

REWIR VI

PRZEMYSŁAW
PIEKOSZEWSKI



Ulice: Aleja Róż, Astrów, Borowa, Buczka,

Czarnomskiego, Czeczotka, Chopina, Katowicka (od skrzyżowania z ul. Nowopogońska do granic miasta), Lotnicza, Łączna, Moniuszki, Nowopogońska (prawa strona do wysokości skrzyżowania z ul. Żytnią), Niecała, Nowa, Powstania Styczniowego, Reja, Reymonta (od skrzyżowania z ul. Nowopogońska do ul. Katowickiej), Saturnowska, Strzelecka, Szarych Szeregów, Szybikowa, Ślepa, Topolowa, Wapienna, Zacisze, Harcerska.

REWIR VII

WALDEMAR
SPYRKA



Ulice: Bema, Betonowa, Broniewskiego, Brynicka, Brzechwy, Francuska, Graniczna, Kościuszki, Krakowska, Krzywa, 3 Kwietnia, Nowopogońska (prawa strona od skrzyżowania z ul. Żytnią do granic miasta), Lwowska, Mickiewicza, Piastowska, Poniatowskiego, Sikorskiego, Stalowa, Trznadla, Warszawska, Wojciechowskiego, Zwycięstwa, Zeromskiego, Pułaskiego, Wybickiego, Sułkowskiego.

REWIR VIII

MAREK
STĘPIEŃ



Ulice: Konopnickiej, Kopernika, Krótka,

Matejki, Orzeszkowej, Pola, Promyka, Prusa, Rzemieślnicza, Sienkiewicza, Spacerowa, Nowopogońska (lewa strona od skrzyżowania z ul. 27 Stycznia do granic miasta), Stawowa, 27 Stycznia, Wyspiańskiego, Wiosenna (od zakrętu przystawkach do ul. Spacerowej).

REWIR IX

MAREK
SPUTO



LESZEK
WOJCIECHOWSKI



Ulice: Batorego, Brzozowa, Daleka, Jasna, Klonowa, Krasickiego, Lipowa, Norwida, Piaskowa, Prosta, Robotnicza, Nowopogońska (lewa strona, od skrzyżowania z ul. 27 Stycznia do skrzyżowania z ul. Broniewskiego), Ks. Skorupki, 27 Stycznia (lewa strona), Staropogońska, Wiosenna (od zakrętu przy stawach do ul. Spacerowej), Słowackiego, 3 Szyb, Wiejska, park Prochownia.

REWIR X

ANDRZEJ
ZIĘBA



Ulice: Będzińska (cała - od wiaduktu kolejowego do granic miasta), Bratków, Małobądzka (od dawnego przejazdu kolejowego do końca), Jaśminowa, Handlowa, Mieczyków, Mysłowicka (od skrzyżowania z ul. Żytnią do ul. Nowopogońskiej), Nowopogońska (lewa strona, od skrzyżowania z ul. Żytnią do wiaduktu nad dawnym torowiskiem), Pusta, Słowiańska, 3 Szyb (od dawnego przejazdu kolejowego do ul. Będzińskiej), Tulipanów, Żytnia.



Oddaliśmy trzynastki

Rozmowa z posłem na Sejm RP GRZEGORZEM DOLNIAKIEM

– Panie Posle, Platforma Obywatelska zgłosiła w Sejmie wniosek o likwidację przywileju tzw. trzynastych pensji dla parlamentarzystów i wysokich urzędników państwowych. Spotkało się to z krytyką niektórych środowisk, że Platforma Obywatelska uprawia demagogię, a większość sejmowa w tym głównie SLD – UP stwierdziła, że brak jest możliwości ustawowej regulacji tej kwestii w proponowanym terminie?

– Zdaję sobie sprawę, że niektóre decyzje, kiedy są szybkie, są odważne, i kiedy są proponowane w imieniu jednego klubu parlamentarnego, budzą emocje innych klubów parlamentarnych. Nie miałem cienia wątpliwości, że większość składu tej Izby to jedna wielka samoobrona „trzynastek” dla władzy.

– Co w tej sytuacji Platforma może zaproponować?

– Decyzją Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej wszyscy posłowie tego klubu, którzy takie dodatkowe wynagrodzenie z Kancelarii Sejmu otrzymali, przekazali je w terminie do 31 stycznia 2003 roku na wybrane cele charytatywne. To była nasza odpowiedź na zarzuty, że zgłaszając postulat likwidacji „trzynastek” tak naprawdę liczyliśmy, że nasz wniosek zostanie odrzucony, a dodatkowe pieniądze zatrzymamy w naszych kieszeniach.

– Czy mógłby Pan, panie posle, wskazać instytucje, do których skierował Pan swoje pieniądze z tzw. „trzynastki”?

– Oczywiście. Z otrzymanej sumy 5.365,50 zł, dwa tysiące złotych przekazałem na Polski Komitet Pomocy Społecznej w Będzinie, kolejne dwa tysiące zł na Powiatowe Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Szansa” również w Będzinie a pozostałą kwotę oddałem na dofinansowanie akcji dożywiania dzieci w będzinских szkołach.

– Czy pozostali posłowie poszli w Państwa ślady?

– Nic mi o tym nie wiadomo. Platforma Obywatelska opracowała jednak projekt ustawowej regulacji tej sprawy, przewidującej likwidację „trzynastek” na rok 2005. Mijmy nadzieję, że do tego czasu wiele osób zasiadających w parlamencie dojrzyje do zmiany swojej decyzji. Pamiętajmy, że nasz postulat dotyczy przedstawicieli tzw. „erki”, to jest posłów, senatorów i wyższych dostojników państwowych, nie ma natomiast nic wspólnego z dodatkowymi wynagrodzeniami pracowników tzw. budżetówki. Platforma Obywatelska pragnie państwa sprawnego i oszczędnego. w tym przypadku uważamy, że oszczędzać powinniśmy zacząć od siebie. z powyższych wyliczeń wynika, że tą drogą,

jedną regulacją, budżet państwa może ograniczyć wydatki rządu nawet 20 mln rocznie. Jeśli dołożyc do tego nasz postulat likwidacji finansowania partii politycznych z budżetu państwa, to otrzymamy kwotę prawie 100 mln złotych. Za takie pieniądze można finansować niejedną program pomocy społecznej, zbudować wiele kilometrów autostrad. Przypuszczam, że ostatnio w Sejmie toczyliśmy boje o poprawkę zakładającą dofinansowanie lotniska w Pyrzowicach kwotą 6 mln złotych.

– Właśnie. Jak to było z tą poprawką? Dlaczego pierwotnie nie uzyskała akceptacji w Sejmie podczas pierwszego głosowania?

– Sprawa jest dość dziwna. Otóż poprawkę tę zgłosiłem wspólnie z innym posłem PO E. Maniurą i posłem PiS J. Polackiem. Niestety, głosami SLD–UP poprawka ta podczas głosowania w Sejmie przepadła. Przeciwno niej głosowało 10 posłów SLD ze Śląska i Zagłębia i te głosy zdecydowały o jej odrzuceniu. Dopiero larum podniesione w regionalnych dziennikach spowodowało, że sprawa odżyła, ale... z inicjatywy senatorów SLD. Przyszła pewna refleksja i tak oto narodziła się wersja, że inicjatywa dla Pyrzowic, która ostatecznie została przyjęta jest inicjatywą śląskiego SLD. Nic bardziej obłudnego, ale cóż, zdążyłem już do tego przywyknąć. Ważne, że ostatecznie pieniądze dla tak ważnej rozbudowy lotniska w naszym powiecie się znalazły. Chciałoby się powiedzieć: „ciszej, nad tym głosowaniem, ciszej nad tym budżetem”.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał ADAM LAZAR

– Czy Polsce grozi kryzys argentyński – analitycy finansowi grożą, że dalsze osłabienie złotego może do tego doprowadzić?

– Nie. Kryzys argentyński Polsce nie grozi. To jest zupełnie inna sytuacja. Politycy SLD niepotrzebnie odwoływali się do tego kryzysu – pamiętam, że kilka miesięcy temu ówczesny szef Klubu SLD Jerzy Jaskiernia pochwalił rząd, że już „zdołał uchronić Polskę przed kryzysem porównywalnym do argentyńskiego”. To była bzdura, bo takiego zagrożenia nie było ani w momencie przejmowania władzy przez SLD, ani nie ma obecnie. Tamtejszy kryzys miał inne przyczyny, np. w istotnej części wziął się ze sztywnego powiązania peso z dolarem. Natomiast my mamy płynne, rynkowo ustalone kursy złotówki do euro i do dolara. Natomiast nie da się ukryć, że rządy SLD przed niczym Polski nie uchroniły, a wręcz przeciwnie – doprowadziły do bezprecedensowego osłabienia polskiej waluty! Co więcej, politycy SLD – hałaśliwie wspierani przez inne kluby poselskie, a zwłaszcza Klub Samoobrony – nieustannie „domagali się” osłabienia złotówki, jakoby nienormalnie silnej. Ostrzegaliśmy przed tym z całych sił, niestety, na próżno. To teraz mają to, czego chcieli i jakoś się nie cieszą. Cóż – kto mieczem wojuje, od miecza ginie, powinni o tym wiedzieć. Z trybuny sejmowej uprzedzałam – ewidentnie wbrew nastrojom dominującym na sali – że złotówki nie można sobie dowolnie osłabiać, że owo osłabianie łatwo może wymknąć się spod kontroli i złotówka może po prostu tępnąć! I teraz wszyscy obawiamy się właśnie tego.

– Czy PO nie znalazła się w pułapce SLD? Czy nie lepiej doprowadzić do przyspieszonych wyborów i samemu wprowadzić odważny program gospodarczy a nie popierać Plan Hausnera, który część komentatorów nazywa fikcyjnym?

– Ale właśnie rzecz w tym, że chwilowo nie mamy czasu i powinniśmy reagować szybko. Bo inwestorzy, w tym nasi wierzyciele ewidentnie tracą do Polski cierpliwość i dają temu wyraz np. wyzbywając się złotówek. W efekcie złotówka szybko słabnie, wpędzając nas w poważne kłopoty. Po pierwsze, rośnie wolumen państwowego długu publicznego (ok. 40% tego długu jest zaciągnięta w walutach obcych), niebezpiecznie zbliżając się do 60% PKB, co jest – jak wiadomo – limitem ustanowionym przez Konstytucję RP. Po drugie, gwałtownie rosną koszty obsługi państwowego długu publicznego, bo za pożyczane pieniądze musimy coraz więcej płacić! Już w obecnych relacjach kursowych na samo obsługiwanie naszego zadłużenia musimy w 2004 r. wydać równo-



Uniknąć fatalnego scenariusza

Rozmowa z ZYTĄ GILOWSKĄ, liderem Platformy Obywatelskiej

wartość 90% kwoty, którą przeznaczamy na całą publiczną służbę zdrowia. Absolutnie nie możemy sobie pozwolić na więcej! Wreszcie, po trzecie sporo gospodarstw domowych i firm też pozycygało długi w euro i powoli wpadają w klasyczną pułapkę zadłużeniową. Dlatego postanowiliśmy działać tak szybko, jak to jest możliwe. Po prostu, chcemy uspokoić inwestorów. Dla rynków finansowych bardzo ważne są perspektywy jako takiej stabilności i przewidywalności. Ale nie można wykluczyć, że owo uspokojenie nie na wiele się zda, bo Polsce potrzebna jest solidna naprawa finansów publicznych i rynki finansowe o tym doskonale wiedzą. Dlatego tak upieramy się przy naszych koncepcjach podatkowych i naszym projekcie ustawy rygorystycznie określającej „jak wolno wydawać publiczne pieniądze”. Ten projekt jest w Sejmie od 10 miesięcy!

- Czy budżet stać na podatek liniowy? Podobno wg wycień Ministerstwa Finansów wynika, że budżet straciłby ok. 6-8 mld zł. Straciłyby też samorządy. Czy samo ujawnienie się szarej strefy i zwiększenie efektywnej stawki VAT zrekompensowałyby szacunkowy spadek dochodów budżetu?

- Z naszych wycień wynika, że takie rachunki zależą oczywiście od rozwiązań

szczegółowych, ale na pewno nieprawdziwe jest stwierdzenie, że na wprowadzeniu podatku liniowego straci budżet państwa i budżety samorządowe. Trzeba koniecznie pamiętać, że podatki na ogół są liniowe – w Polsce ewidentnie nieliniowy jest tylko podatek dochodowy od osób fizycznych (PIT) i podatek od spadków i darowizn. Liniowość podatku jest jego naturalną niejaką formą, progresje zawsze podrażają podatek. Przecież zbieranie podatków kosztuje i były w historii naszej transformacji podatki, których pobór był droższy niż wpływy. Tutaj nie chodzi o rujnujący wpływ liniowego opodatkowania dochodów osobistych na finanse publiczne, bo wiadomo, że PO chce finanse publiczne ratować a nie pograżać, a więc nigdy nie będziemy forsować rozwiązań niekorzystnych dla państwa polskiego. Tu chodzi o ideologię – progresja podatkowa rozwinęła się w drugiej połowie XX wieku w ramach zapotrzebowania

na „sprawiedliwość społeczną”. Niektórzy ekonomiści mówią wprost, iż progresywne opodatkowanie dochodów odwołuje się do zawiści. Ja bym tak daleko się posunęła, ale coś w tym jest. Sporo ludzi przyzwyczyło się do progresji i łatwo daje się przekonać, że na podatku liniowym straci. Istotnie, z naszych szacunków wynika, że najmniej zarabiający mogliby stracić kilka lub kilkanaście złotych miesięcznie i dlatego jesteśmy przygotowani do zapewnienia takim osobom odpowiedniego mechanizmu kompensującego.

- Czy Polska pod rządami PO będzie miała zrównoważony budżet?

- Owszem, ale tylko wtedy gdyby rządy PO przetrwałyby około 8-10 lat, bo co najmniej tyle czasu potrzebujemy, aby wyrwać się z pętli zadłużenia bez szkody dla funkcjonowania państwa polskiego. Niestety, jest też druga możliwość. Taka mianowicie, nasze zadłużenie szybko poszybuje w kierunku 60% PKB i wówczas budżet musiałaby zostać po prostu na siłę zrównoważony. To byłby scenariusz naprawdę radykalny, bardzo niedobry. Dlatego PO zgadza się na rozmowy z SLD o naprawianiu finansów publicznych już teraz i możliwie kompleksowo, w istocie chcemy uniknąć tego fatalnego scenariusza.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała EWAMAGIERA

Czeladź w mediach WYBRANE Z PRASY

NEWSWEEK

Zdrowa gigantomania

(...) „W największych polskich aglomeracjach powstają już nie pojedyncze super i hipermarkety, lecz całe miasteczka, w których ludzie oddają się swojej ulubionej rozrywce: konsumpcji. Jedno centrum przyciąga następne. W podwarszawskich Jankach powstanie wkrótce kolejna hala handlowa, w Czeladzi pod Katowicami nowy pasaż ze sklepami, pęcznią wrocławskie Bielany i poznańskie Franowo. (...) Podobną estetyczną metamorfozę przeszła Czeladź pod Katowicami. – W połowie lat 90. była to szara, brzydka peryferyjna miejscowość z 34 tys. mieszkańców – wspomina burmistrz Czeladzi Marek Mrozowski. Gdy w 1996 roku gmina sprzedała 15 hektarów ziemi po upadłej spółdzielni rolniczej pod budowę centrum handlowego M1, do kasy Czeladzi wpłynęło 46 mln zł – dwa i pół raza tyle, ile wynosił normalny budżet. – Zaczęliśmy wydawać jak szaleni – opowiada Mrozowski.

Odrementowano szare, zaniedbane budynki komunalne, kupiono latarnie, ułożono nowe chodniki, Chlubą burmistrza jest dom seniora: modernistyczna budowla w pastelowych barwach w niczym nie przypomina przytulku dla starców.

Mrozowski zdaje sobie sprawę, że Czeladź nie byłaby taka zielona i kolorowa, gdyby nie centrum handlowe. Dziś obok M1 stoją już m.in. supermarket z materiałami budowlanymi, sklep z piecami gazowymi, salon z armaturą łazienkową. Są też dwie stacje benzynowe i restauracja McDonald'sa. W tym roku przybędzie m.in. dodatkowy pasaż handlowy i hotel. – Nie mam dziś problemów ze ściąganiem inwestorów – chwali się burmistrz Czeladzi. Cieszy się, bo bogaci ludzie nie tylko dają pracę, ale sprawiają, że okolica z peryferyjnej sypialni zmienia się w tętniącą życiem aglomerację.

– W ciągu niespełna 10 lat powstało tu ponad 70 domów jednorodzinnych, kilkanaście barów i restauracji, a nawet dwie galerie – wlicza Mrozowski.

Za kilka lat może okazać się, że Czeladź, Janki czy Franowo staną się potęgami wyrosłymi na handlu. Tak jak setki lat temu Wenecja, Antwerpia czy Barcelona. (...) (22.02.2004)

ANTIDOTUM

Nr 4. 2004. Wydanie Walentynkowe
Wydaje Gimnazjum nr 3 w Czeladzi

O miłości i Walentynkach

Z Burmistrzem Markiem Mrozowskim i Zastępcą Burmistrza Zbigniewem Szaleńcem rozmawiały Kasia Delipacy, Ola Przecherska, Kasia Hamera i Justyna Laskowska

- Jaka była Pana pierwsza miłość i jak ją Pan wspomina?

- P. Z. Szaleńiec: Chodziłem do pierwszej klasy szkoły podstawowej i miałem taką koleżankę, w której bardzo się zakochałem. Chciałem nawet jej kupić jakieś klejnoty. Była to bardzo dziecinnie miłość, ale pamiętam ją bardzo dobrze do dzisiaj.

- W jaki sposób poznał Pan swoją żonę?

- P. M. Mrozowski: Poznałem ją na studiach przez przypadek. Byliśmy na imprezie i mojej żony nie miał kto odprowadzić, więc ja ją odprowadziłem, no i tak to się zaczęło. (...)

Święta Wielkanocne – polskie święta, jakże inne w różnych regionach kraju. Lata trzydzieste XX wieku – takie święta znam tylko z opowieści mojej matki.

Niedaleko Czeladzi jest niewielka wieś Strzyżowice, do 1921 roku zwana Strzyżowicami Rządowymi. W dolinie nad dwoma stawami, w pięknym parku, pośród lip, kasztanów i wiązów stał niewielki dworek. Dolina otoczona była niewysokimi wzgórzami, na których o tej porze roku zieleniły się już łany pszenicy, żyta i ozimego jęczmienia.

Na tydzień przed Świętami Karolka S., nadworna kucharka pana hrabiego, przystojna, czarna kucharka o piersiach jak dwa duże przaśne chleby, dogląda skubania pulard, indyków, kuropatw, przepiórek i perliczek. Józef N. – rzeźnik,

Opowieść Wielkanocna



z dwoma parobkami oporzędza kolejnego wieprza przeznaczonego na wędliny, paszтетowe, kaszanki i salcesony. W spiżarni wiszą już wcześniej marynowane i podwędzone szynki, schaby z kością i karczki. Pośród nich dwie szynki z dzika, mocno pachnące o ciemnej skórce. Młoda kucharka Stasia P. – dziewczyna z najdłuższymi włosami na wsi, ładnie zwiniętymi w koronę, szpikuje słoninę sztufady wołowe i cielęce. W dużej dzieży rośnie ciasto na chleb. Jasiek, chłopak do wszystkiego, przynosi listki zielonej pszenicy i żyta do kolorowania jaj. Zarządca majątkowy sprawdza trunki: jałowcówkę, dzięgielówkę, orzechówkę, krupnik, likier miętowy, miodunkę i przepalanę.

Nad stawami rybnymi, z których przez drewniane stawidła spuszczone połowę wody, trwa odlów co bardziej okazałych szczupaków, okoni, pstrągów, jesiotrów i karpia. Na brzegu stoją dwa wiadra pełne raków, które są jednym z przysmaków pana hrabiego.

W dużych emaliowanych misach, w aromatycznej zalewie nabierają aromatu dwa prosiaki zwane mleczakami. W pokaznym piecu chlebowym pieką się paszтety z zająca, królika i dziczyzny, przybrane wędzonką i świeżą słoniną. Drugi masarz przygotowuje farsz na rolady salcesonowe, które przy krojeniu tworzą szachownicę: salceson biały, salceson czarny, farsz kielbasiany, słonina. Dziś takich wyrobów już nie spotkasz... W dużym glinianym dzbanku kiszą się buraki czerwone z liśćmi wiśni, czosnku i gorczycy oraz żur biały na świąteczny barszcz.

Pani hrabina z córkami układa świąteczny jadłospis obiadu: paszтet z gęsiich wątróbek w auszpiku, zupa „żółtowa” z lebków cielęcych, barszcz biały z białą kielbasą z polędwiczek wieprzowych ręcznie krojonych, cynaderki cielęce, comber z sarny, rosół consommé royal, zrazy z jelenia w sosie borowikowym, zupa rakowa z kreczkami. Zaś na kolację proszoną zostanie podane: prosię pieczone faszerowane nadzieniem mięsny, dekorowane majonezykami i auszpikiem, prosię pieczone z kaszą gryczaną oraz grzybami i wątróbkami na gorąco, jesiotr faszerowany na zimno, przepiórki, kuropatwy i bażanty faszerowane wątróbkami z pulard i perliczek na gorąco, karp w auszpiku. Więcej nie wymieniam, by nie popaść w kompleksy, ale napiszę o tym przy innej okazji.

Koniecznik jednak wspomnę o dodatkach: żurawiny, borówki do mięs i paszтетów, chrzany tarte z żółtkami, ćwikły, ogórki kiszane w beczkach i zatapiane w stawach, korniszony, pikle, kapary z nasturcji, kapusty kwaszone, dżemy i powidła...

• • •

Każda z tych potraw wymaga oddzielnych opisów. A ja przy tej okazji proszę Czytelników „Echa Czeladzi”: **ocalmy od zapomnienia stare receptury** wędlin, paszтетów, przetworów garmażeryjnych! Przecież w Czeladzi w latach 20. i 30. XX wieku istniało około 28 zakładów masarskich, rzeźni, ubojni, często prowadzonych przez całe pokolenia rodzin z dziada pradziada, według rodzimych receptur. Może to już ostatni czas, by zachować dla potomnych opisy starych potraw, ukazać kunszt sztuki masarskiej i rzeźniczej, a także techniki kucharzy. **Apeluję m.in. do potomków rodzin Horzelskich, Łakomików, Szwedów, Nieszporów, Szczupidrów, Sapotów, Koniecznych, Bartoszków, Naczyńskich i Osmendów. Przeglądając prywatne archiwa może znajdziecie ciekawe, warte przypomnienia przepisy.** Interesują nas wszelkie przepisy kulinarne, zwłaszcza te sprzed II wojny. Może uda się ocalić od zapomnienia czeladzkie kulinarne. ASK ANMARK chętnie obejmie honorowy patronat nad akcją „ocalić od zapomnienia”. Przepisy można przesyłać na adres redakcji lub kontaktować się bezpośrednio z firmą

MAREK PIERZAK

Akademia Sztuki Kulinarnej, mająca swoją siedzibę w Czeladzi, znalazła się w ścisłej czołówce firm cateringowych w Polsce. W rankingu ogłoszonym przez miesięcznik gospodarczy *Profit* (o czym donosiło miesiąc temu *Echo Czeladzi*) Akademia sytuuje się między warszawskimi hotelami Sheraton, Janem III Sobieskim, restauracją Belvedere, LOT Catering i kilku innymi ekskluzywnymi restauracjami Krakowa i Poznania.

– Było to dla mnie i pracowników naszej firmy wielkie, nie ukrywam że bardzo miłe, zaskoczenie – mówi Marek Pierzak, właściciel firmy ASK ANMARK, bowiem nikt z „Profitu” ani z typujących firm nie kontaktował się z nami.

Firma ANMARK na rynku funkcjonuje od 12 lat. Od kilku lat znana jest jako Akademia Sztuki Kulinarnej. – Historia nazwy ma artystyczne korzenie – mówi Marek Pierzak. Podczas jednej z edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuki Reżyserskiej „Interpretacje” w Teatrze Śląskim w Katowicach, jakieś cztery, pięć lat temu, podczas kolejnego bankietu, nie pamiętam czy takiego określenia na nasze usługi cateringowe użył Zbigniew Zamachowski czy któryś z braci Damiękich, ale od razu nazwa przyłgnęła i odtąd posługujemy się nią oficjalnie.

Zapewne niewiele osób wie, że „akademy” obsługują największe wydarzenia kulturalne, sportowe czy polityczne w regionie. Przygotowywali bankiety podczas pobytu w katowickim Spodku takich sław jak The Rolling Stones, Joe Cocker, Vanessa Mea, Goran Bregović. Ich dziełem były cateringi podczas wielkich imprez sportowych: mistrzostwa Europy i świata w koszykówce, hokeju czy siatkówce.

O każdym z tych przyjęć krążą opowieści i wiele anegdot, jak np. o 58 Zjeździe Chirurgów Polskich i Zagranicznych, podczas którego na stole o długości 90 metrów (!) pojawiły się faszerowane prosiaki. Nikt dotąd z tak ogromną wprawą nie operował nożami, pozostawiając na stole idealnie obrany z mięsa szkielet kostny.

Artystyczna dusza Marka Pierzaka bardzo ceni sobie również spotkania bardziej kameralne, w zabytkowych lub ciekawych archi-



Nad dobrą marką firmy prócz Marka Pierzaka czuwają także (na zdjęciu od lewej): Teresa Pierzak, Andrzej Buchacz i Gabriel Pierzak
foto Zbigniew Sawicz

tektonicznie wnętrzach. – Niezwykle piękne cateringi przygotowaliśmy na przyjęcia na Wawelu, w Zamku w Pszczynie, w krakowskim Centrum Kultury Żydowskiej czy Centrum Kultury Japońskiej założonym przez Andrzeja Wajdę. Niepowtarzalny urok mają bankiety typu benefisowego – opowiada Marek Pierzak. W Teatrze Śląskim przygotowaliśmy benefis prof. Jerzego Dudy Gracza z udziałem prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, mamy zresztą od Dudy Gracza piękne podziękowania – obraz jego autorstwa z dedykacją. Bardzo nasza kuchnia, zwłaszcza śląska, przypadła do gustu Kazimierzowi Kutowski. Podczas „Interpretacji”, żałuję że nie ma tego festiwalu, nasze potrawy smakowali między innymi tak wspaniali artyści jak Gustaw Holoubek, Ignacy Gogolewski, Adam Hanuszkiewicz, Erwin Axer, Franciszek Starowieyski. W naszych zbiorach mamy podziękowania od byłych i obecnych premierów. To wszystko daje nam wiele satysfakcji.

Zaspokajali podniebienia The Rolling Stonesów, Joe Cockera i prezydenta RP

Zamiłowanie Marka Pierzaka do kulinariów nie jest sprawą przypadku. Jedną z osób w zamieszczonej obok „Opowieści Wielkanocnej” jest Stanisława Pierzak – matka pana Marka, która przed wojną była kucharką w majątku ziemskim u hrabiego w Strzyżowicach. W latach późniejszych wraz z matką przygotowywał wesela, szkolne sylwestry i zabawy. Ale pani Pierzakowa prowadziła również Wiejski Dom Kultury w Strzyżowicach, reżyserowała – zdobywając nawet nagrody i wyróżnienia – przedstawienia teatralne: *Lilę Wenedę* czy *Balladynę*. W działania artystyczne wprowadzała swojego syna, który a to był Chochlikiem, a to uczestniczył w konkursach recytatorskich różnego szczebla.

– Z zawodu jestem nauczycielem – opowiada Marek Pierzak, ale zamiłowanie do przyrządzania potraw i wymyślania przepisów mam w sobie przez całe życie. W swoim życiu zawodowym organizował Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Będzinie, jako partner krakowskiej firmy prywatnej produkował różne sałatki, które cieszyły się wielkim powodzeniem na rynku regionalnym. – Nie myślałem, że w przyszłości stanę się kreatorem mody kulinarnej – dodaje.

Do Czeladzi również nie trafił przez przypadek. Z rodzinnego Gródkowa, gdzie mieszka, przez wiele lat przejeżdżał tędy do pracy w Sosnowcu. – Miejsca na firmę naszego pomysłu szukaliśmy od 1990 roku. Znałem ten teren, obiekt, kopalnię, mieliśmy pomysł na zagospodarowanie całości. Widziałem również otaczający miasto park, wiele zieleni. Podobało się nam tu. Obiekt wymagał kapitalnego remontu, a w efekcie powstały imponujące pomieszczenia, spełniające różne



Gustaw Holoubek stał się smakośmakem kuchni śląskiej – Teatr Śląski, Katowice

Mistrzowie sztuki kulinarnej

wymagania klientów. Najwięcej jednak usług cateringowych firma ANMARK świadczy u klientów – począwszy od małych, kameralnych spotkań rodzinnych, po ogromne, kilkutyśne spotkania.

– Nasi klienci mają różne gusty i preferują różne kuchnie. Na wszystko musimy być przygotowani. Kilka lat temu modna była kuchnia francuska, włoska czy chińska, teraz kuchnia polska. Wprowadziliśmy w szerokim zakresie polską kuchnię ziemiańską wraz z najdawniejszymi przepisami na potrawy. Musimy odrodzić piękne tradycje polskiej kuchni. Na poparcie popularności nawet najprostszycy potraw polskich, Marek Pierzak ma gotową anegdotkę: Otóż, podczas Halowych Mistrzostw Polski w Piłce Nożnej, do stołu podszedł Gerard Cieślak. Jego bystre spojrzenie spoczęło na jakiejś wyjątkowej potrawie, bo krzyknął do uczestni-

ków bankietu: „Chopy, tuste!” i w jednej chwili spora grupa gości otoczyła serwowany tego wieczoru w ozdobnych kamionkowych naczyniach smalec ze skwarkami i innymi specjałami, która nakładała smalec grubo na pajdy pachnącego siewierskiego chleba.

Catering przygotowany przez Akademię Sztuki Kulinarnej ma swój styl – jest rozpoznawalny zarówno pod względem wystroju stołów jak i proponowanego menu.

Marek Pierzak ma również plany na przyszłość – naprzeciw firmy, w dawnych obiektach kopalnianych chciałby ulokować Międzynarodowe Centrum Spotkań Młodzieży – na razie to pomysł, ale już mocno przybrany w konkrety. Pewnie za niedługo rozpocznie się jego realizacja – Marek Pierzak nie lubi zbyt długo czekać na efekty swojej pracy.

Firmę ANMARK tworzy około 30 pracowników, a zarządzają nią prócz właściciela: jego żona **Teresa Pierzak** – współwłaściciel oraz

mikrobiolog i analityk, która przez 25 lat prowadziła laboratorium żywności, syn **Gabriel Pierzak** – odpowiedzialny za komputeryzację firmy, marketing i aranżację stołów oraz **Andrzej Buchacz** – ekonomista, zajmujący się sprawami finansowymi i kadrowymi.

Dodać trzeba, że firma ASK ANMARK od wielu lat współpracuje z miastem, zawsze chętnie uczestnicząc w sponsorowaniu cateringu różnych przedsięwzięć: wernisaży czeladzkich artystów, wystaw w Miejskiej Bibliotece Publicznej i wielu innych. Zresztą Marek Pierzak nosi się z zamiarem zorganizowania w Czeladzi pleneru rzeźbiarskiego, pod jego patronatem.



Czeladź – bankiet z okazji otwarcia firmy Entrak



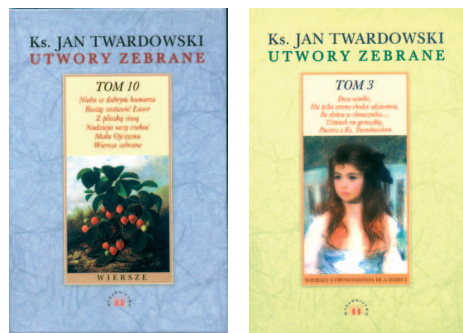
Jubileusz 75. lecia urodzin Kazimierza Kutza. Kulinarny prezent Jubilatowi wręcza Marek Pierzak, szef Anmarku (z prawej)

foto Zbigniew Sawicz

WIESŁAWA KONOPELSKA

LEKTURY

poleca MBP



Ks. Jan Twardowski
WIERSZE ZEBRANE. Tom 1–10.
Wydawnictwo „M”, Kraków 2002.

Dla dorosłych, dzieci i młodzieży polecamy wiersze ks. Jana Twardowskiego – poety lubianego przez czytelników w różnym wieku. Do Biblioteki zostały zakupione jest „Utwory zebrane”. Wiele jest na rynku wydawnictw z poezją ks. Twardowskiego – trzeba jednak wiedzieć, jakiego tytułu się szuka – w „Utworach zebranych” znaleźć można utwory dla wszystkich, napisane w różnych latach. Ks. Twardowski pisze prostym językiem, trafiającym do wyobraźni i przekonania zarówno najmłodszych jak i dorosłych. Stara się odpowiedzieć na pytania najprostsze. Jest na swój sposób poeta „modnym”, chętnie czytany, chętnie cytowany. Takiej poezji potrzeba nam na co dzień – bo też taka ona jest. A popularność poezji ks. Twardowskiego łatwo zmierzyć obfitością wydanych tomików poezji i krótkich opowiadań. Warto więc sięgnąć po „Dwa osiołki”, „Ile słońca w słoneczniku...” po „Nadzieja uczy czekać” czy „Niebo w dobrym humorze”. (wk)

Mongolia – kraj bez dróg



W ramach cyklu Wystawa Fotografii podróżniczej w galerii SDK „Odeon” fotograficzne efekty swoich dalekich wojaży prezentowali Anna Kierkowicz, Paweł Szołtyś i Łukasz Kulesza. Wszyscy są miłośnikami podróży, poszukiwaczami niecodziennych przygód, uprawiają sporty ekstremalne, żeglują, a nade wszystko wędrują po świecie, zwłaszcza po odległych, egzotycznych miejscach – Mongolii, Syberii, Chinach.

Z autorami wystawy – podróżnikami odbyło się również spotkanie, podczas którego opowiadali o swoich pasjach. (k)

Kultura

W połowie maja, a dokładnie w dniach 14–16 maja 2004 r. odbywać się będzie już po raz piąty Festiwal Ave Maria. Już od kilku miesięcy trwają w Urzędzie Miasta przygotowania do tego dorocznego wydarzenia, które tym razem będzie mieć szczególny, bo „europejski” charakter. Z dotychczasowych ustaleń (a jeszcze niektóre pozycje mogą ulec zmianie) wynika, że w programie tego Festiwalu znajdzie się IX Symfonia Beethovena ze słynną „Odą do radości” czyli hymnem Unii Europejskiej w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego w Poznaniu, występ wrocławskiego prawosławnego chóru „Oktoich” z muzyką cerkiewną, nie obędzie się bez Turnieju Tenorów im. Jana Kiepury (tu szykują się wielkie niespodzianki), być może wystąpi światowej sławy śpiewaczka Małgorzata Walewska.

Europejski Festiwal AVE MARIA

Na razie trwają rozmowy zastępcy burmistrza Zbigniewa Szaleńca z dyrektorem Teatru Wielkiego w Poznaniu Sławomirem Pietrasem – ostatnia odbyła się podczas spotkania po premierze „Andrea Chenier” Giordano w tymże teatrze, której gościem byli Plácido Domingo – przybył jako dyrektor Opery Waszyngtońskiej i minister kultury Waldemar Dąbrowski.

W tym roku do organizacji Festiwalu dołączyło również Starostwo Powiatowe w Będzinie i Urząd Miasta Będzina. Organizatorem niezmienne pozostaje Urząd Miasta Czeladzi i Śląska Izba Lekarska, a dyrektorem artystycznym Sławomir Pietras. Koncerty odbywać się będą w kościele św. Stanisława w Czeladzi a jeden koncert w Będzinie. Szczegóły oczywiście w kolejnym wydaniu naszej gazety. (wk)

– Czy pamięta Pan pierwszy model, jaki Pan skleił?

– Oczywiście. To było w 1955 roku – miałem wtedy sześć lat, ojciec przyniósł skądś prostą, składającą się z dziesięciu elementów, wycinankę góralskiego domku. Powstał w ciągu jednego wieczoru.

– Co było następne?

– Ponieważ bakcyl klejenia modeli został połknięty, zacząłem rozglądać się za następnymi. Tak się złożyło, że w 1956 roku rozpoczęło działalność wydawnictwo „Mały modelarz”. Nie udało mi się kupić pierwszego numeru, ale drugi, z lipca tego roku już mam. Od tego czasu, po dziś dzień kupuję każdy numer! Wycinanki były drukowane na papierze makulaturowym, czyli niskiej jakości. Dzisiaj modelarze, z którymi koresponduję przez internet lub do mnie dzwonią, skanują tamte modele i drukują na dobrych kartonach. Są piękne!

– Jakie modele stały się Pana pasją?

– Zawsze pasjonowało mnie lotnictwo, a więc samoloty. I tak jest do dzisiaj. Było to tak silne we mnie, że po szkole podstawowej poczyniłem próbę – nieudaną zresztą – dostania się do Lotniczych Zakładów Naukowych we Wrocławiu a potem, po skończeniu liceum czeladzkiego – też z różnych powodów nieudana – na wydział mechaniki lotniczej Politechniki Warszawskiej.

– Ale pasja pozostała.

– Ukończyłem kursy szybowcowe, spadochronowe, byłem instruktorem modelarstwa

pracownia modelarska zaprasza

Wszystkich chętnych – dziewczyny i chłopców, chcących spróbować swoich sił w budowaniu modeli kartonowych zaprasza Pracownia Modelarska, która powstała przy Miejskim Centrum Społeczno-Edukacyjnym na Piaskach
ul. Zwycięstwa 6; tel. 265 77 87
Zapisy w godz. od 8.00 do 15.00

Setki modeli, tysiące części

Rozmowa z MARKIEM PALUSZKIEWICZEM, konstruktorem modeli

a sam robię to do dzisiaj, ale w zasadzie to, co mnie szczególnie zainteresuje – jak stojąca na wystawie armata czy okręt. To są najtrudniejsze wyzwania.

– Z pewnością uczestniczył Pan w niejednym konkursie czy wystawie.

– Brałem wielokrotnie udział w zawodach modeli pływających. Związałem się z grupą modelarzy z Rudy Śląskiej, którymi dowodził mistrz Polski Andrzej Rurański. Sukcesów wielkich nie miałem poza trzecim miejscem na zawodach ogólnopolskich czy trzecim na zawodach międzynarodowych. Nie dążyłem do splendorów: bawiło mnie samo konstruowanie modeli.

– Konstruowanie mode-



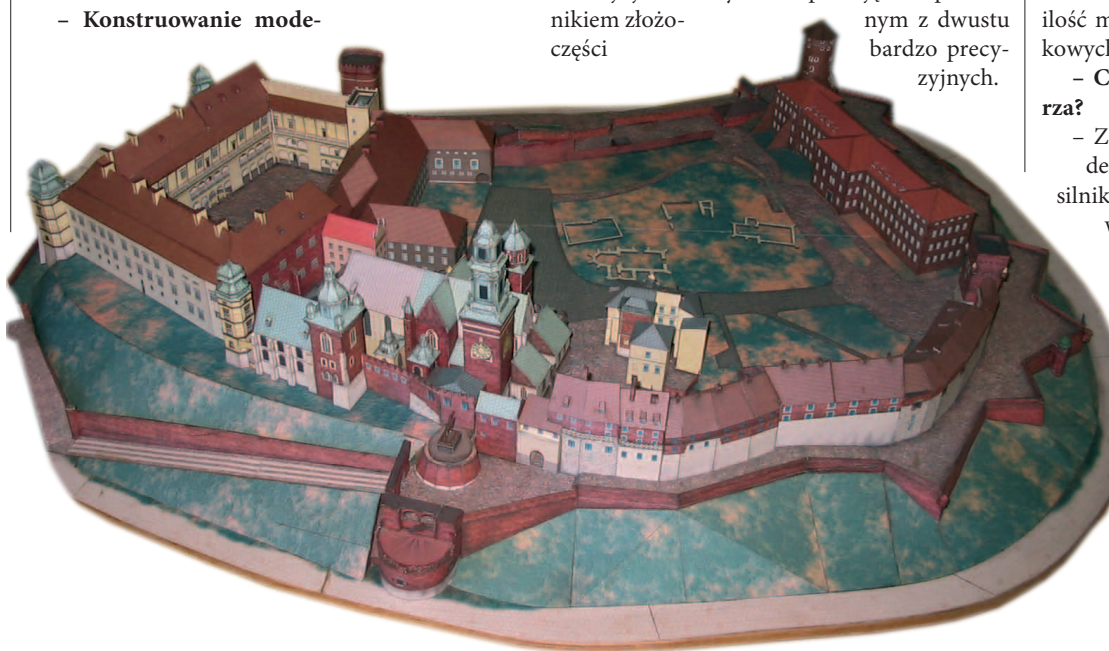
Stefan Dobroń, Szlifierz

li wiąże się z przyswajaniem określonej wiedzy historycznej, a więc z chęcią poznawania losów danego modelu i ludzi.

– Robię zawsze modele najtrudniejsze lub które znam z książek lub z filmów. Jeśli na przykład czytam o baronie Lichthofenie, to muszę mieć model jego samolotu. Jeśli najsynniejszy polski pilot Skalski latał na mustangu, to natychmiast chciałem go mieć sklejoną.

– Który był najtrudniejszy, który pochłoniął wiele czasu i energii?

– To jeden z moich ostatnich wyczynów – armata kolejowa Leopold, niemiecka. Często nie ilość części a stopień skomplikowania konstrukcji jest ważny. Teraz pracuję nad pancernikiem złożonym z dwustu bardzo precyzyjnych.



Makieta Wawelu

Kultura

Rysunki Dobronia

W lutym, w Miejskiej Bibliotece Publicznej, gościła wystawa rysunków Stefana Dobronia – artysty malarza, znanego akwarelisty. Podczas ostatniej wystawy w galerii Exlibris MBP pokazał obszerny wybór, różnorodny tematycznie, swoich rysunków. Niektóre z nich to szkice wstępne, ledwie zarysy pomysłu, inne są dopracowaną całością, a niektóre szkicami do późniejszych akwrel. Tematem rysunków Dobronia jest przede wszystkim człowiek w różnych sytuacjach – w domu, na polowaniu (to jeden z najbardziej interesujących cykli Dobronia, zresztą mało znanych również w postaci malarstwa olejnego), przy warszta-

– A inne modele?

– W Pałacu Młodzieży w Katowicach robiłem modele latające na uwięzi, składałem radio. Moim marzeniem jest złożenie modelu śmigłowca, ale to już wydatek kilku tysięcy złotych.

– Wykonuje Pan również modele starych grodów – Wawelu, Malborka.

– To ciekawość, co z tego wyjdzie. Może uda mi się zrobić kolekcję budownictwa sakralnego. Sprowadziłem z Francji i Niemiec modele katedr Notre Dame, w Kolonii, praską św. Wita, brytyjskie i katedry polskie. Jeśli uda nam się stworzyć piętnaście takich wycinanek to je pokazemy. To wielkie wyzwanie.

– Ile modeli Pan skleił od owego 1955 roku?

– O Boże, to są setki modeli albo i więcej. Oprócz „Małego modelarza” były różne wydawnictwa MON, przychodziły różne wydawnictwa z dawnego NRD. Tak więc ogromna ilość modeli kartonowych i tyleż samo plastikowych.

– Co obecnie jest na warsztacie modelarza?

– Zaczynam znów serię plastikowych modeli ale z pełnym wyposażeniem wnętrza, silnikami, ze zdjętymi osłonami. To są dużo większe modele.

– Zachęca Pan młodych ludzi do zajęcia się modelarstwem. Czy jest to hobby na kieszeń ucznia?

– Na początku na pewno tak. Model dobrej firmy do wydatek rzędu 20–30 złotych – polskie są nieco tańsze. Oczywiście są też dużo droższe – na przykład modele japońskie. Jeśli się robi dla siebie – np. kolekcję jakichś samolotów nie potrzebne są drogie modele, natomiast na zawodach już trzeba pokazać się z precyzyjniejszym modelem.

– A jak będzie w modelarni w Miejskim Centrum Społeczno-



Wernisaż wystawy w MBP. Od lewej stoją: Dorota Bąk – Sekretarz Miasta, Stefan Dobroń i Ewa Ambroży – Dyrektor biblioteki.

cie pracy (np. Szlifierz), to różne typy ludzkie – starych i młodych, także dzieci. Sporo jest rysunków przedstawiających zwierzęta, zwłaszcza koni – to także ulubiony temat Dobronia. W portretowanych postaciach Dobronia szuka swoistych cech, ulotności, czasem zwykłego uczucia – czułości i miłości; prezentował również swoje autoportrety.

Wystawę uzupełniały nieliczne akwarele, również przedstawiające impresje i sceny na polowaniu oraz zwierzęta. (wk)



Marek Paluszkiwicz

Edukacyjnym na Piaskach?

– W tej modelarni zapewniamy wycinanki i każdy może się bawić. Zajęcia są bezpłatne dla dzieci. Nie powoduje to żadnych kosztów dla rodziców, a dzieci oderwają się od komputera.

– O ile wiem modelarstwo stało się dla Pana rodzinnym hobby?

– O tak, moi bracia się tym zajmują – jest podział na specjalizacje: samoloty, rakiety i okręty. Bawi się tym mój bratanek Szymon – on prowadzi zajęcia w modelarni na Piaskach.

Rozmawiała: WIESŁAWA KONOPELSKA



Wystawa modeli w MBP.



Herold Kamil Zieliński z SP nr 7 w imieniu wszystkich dzieci uroczystie odczytał specjalne podziękowania dla władz miasta za to, że pamiętały o nich w czasie zimowych ferii.



Która najpiękniejsza? Która zostanie Miss Balu?



W bibliotece też było ciekawie – tu czekały niezwykle książkowe przygody.

Nowo otwarte w dzielnicy Piaski Miejskie Centrum Społeczno-Edukacyjne przygotowało wiele ciekawych propozycji dla wszystkich dzieci, które w czasie ferii nie wyjechały na zimowy wypoczynek. Oferta programowa cieszyła się dużym zainteresowaniem dzieci i ich rodziców. Codziennie do Centrum przychodziło około 25 dzieci. Mogły korzystać z różnorodnych form zajęć o charakterze świetlicowym oraz na świeżym powietrzu. Dużym powodzeniem cieszyły się zajęcia plastyczne, które prowadziła nauczycielka z Gimnazjum nr 1 – Ewa Michałkiewicz. Dzieci w formie plastycznej przedstawiały m.in. swój ulubiony sport zimowy, ulubione zwierzątko i swoją świetlicę. Korzystały również z uroków zimy, uczestnicząc w biegach patrolowych, joggingu na wesoło, czy po prostu lepiąc bałwany. W świetlicy czekały na nich również zajęcia muzyczne i konkursy oraz zabawy integracyjne. Odbył się konkurs recytatorski wierszy Jana Brzechwy i Juliana Tuwima, rozwiązywano krzyżówki „Mądrej sówki”.

Dzieci chętnie i licznie uczestniczyły w spotkaniach w Filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej, gdzie kierownik biblioteki Joanna Herman zapoznawała dzieci z pracą bibliotekarza oraz z bogatym księgozbiorem. Dla

„Debiut” Miejskiego Centrum Społeczno-Edukacyjnego na Piaskach

W FERIE KAŻDY ŚWIETNIE SIĘ BAWIŁ

uczestników zajęć przygotowane zostały konkursy o małej ojczyźnie i biblioteczki dziecięcych marzeń.

Niewątpliwie do najciekawszych zajęć należały wizyty w pracowni modelarskiej, gdzie pod czujnym okiem instruktora Szymona Paluszkiewicza wykonywały modele samolotów, czołgów, samochodów i różnych budowli. W zajęciach uczestniczyła około jedenastoosobowa grupa dzieci.

Ostatni dzień ferii dzieci pożegnały balem przebierańców. Jego uczestnikami byli goście specjalni: zastępca burmistrza Zbigniew Szaleniec, kierownik Wydziału Polityki Społecznej UM Teresa Wąsowicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Teresa Banaś. Dla dzieci były dyplomy i paczki ze słodyczami. Nad przebiegiem zabawy, wspólną zabawą i tańcami czuwała „ochroniarze”: Patryk Sokół i Łukasz Wołczyk z SP nr 7. Wybrano oczywiście Miss Balu – została nią Paulina Góra z SP nr 7 oraz Mistera Balu czyli Mateusza Łabędę – również z SO 7.

O udanej zabawie i dobrze spędzonych feriach świadczyła nie tylko liczna frekwencja dzieci, które chętnie przychodziły na zajęcia ale i ich uśmiechnięte buzie. Do szkolnych zajęć powróciły zrelaksowane i wesołe.

MAŁGORZATA DUDA

Inaczej niż zwykle

W Szkole Podstawowej nr 3 odbył się doroczny konkurs recytatorski. Komisja konkursowa wyróżniła dziesięcioro uczniów: S. Bańkę, K. Prymus, A. Gibas, S. Głodowicz, K. Głowacz,



Dyplomy i wyróżnienia od dorosłych dla dzieci – najważniejsza była dobra zabawa.

T. Guźniczaka, D. Kielesińskiego, K. Kowalskiego, A. Niemczyk i W. Szkutnik. Laureaci konkursu wystąpili również podczas semestralnych wywiadówek – ich występ poprzedził spotkanie rodziców z nauczycielami. W poetyckim nastroju łatwiej rozmawiało się o przedmiotowych ocenach.

Z inicjatywy pedagoga szkolnego Małgorzaty Łyżwińskiej przygotowany został dla rodziców kącik „Wspólnie można więcej”, który cieszył się dużym zainteresowaniem.

BARBARA SIERPIŃSKA

Uczniowie „3” prezentują

27 stycznia br. w Szkole Podstawowej nr 3 odbył się konkurs plastyczny pt. „Moja Rodzina i Ja”. Uczniowie klas starszych wykonywali prace techniką



collage'u, a uczniowie klas młodszych malowali farbami plakaty, akwarelowymi i pastą do zębów. Nagrody dla laureatów wręczono podczas uroczystego apelu oraz na balu karnawałowym. Prace uczniów zostały zaprezentowane rodzicom podczas szkolnej wystawy. W marcu wystawa zostanie zaprezentowana poza macierzystą szkołą.

IWONA OLSZEWSKA
JULITA PAŁYGA

Nauczycielki SP nr 3



Pokazowo u przedszkolaków

Słuchacze Studiów Podyplomowych Pedagogika Przedszkolna przy Górnośląskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Mysłowicach uczestniczyli w zajęciach pokazowych, przygotowanych w Przedszkolu nr 1 w Czeladzi przez plastyczkę Annę Dittmer. Nauczycielka przygotowując zajęcia z zakresu edukacji estetycznej, połączyła elementy teatru, ruchu, muzyki oraz plastyki, dostarczając dzieciom wielu wspaniałych przeżyć – dzieci nie tylko świetnie się bawiły ale uczyły się przy tej okazji wyrażać same siebie.

Obserwatorem i jednocześnie osobą oceniającą zajęcia była mgr Halina Ryś – pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego i GWSP w Mysłowicach.

Na łamach tej gazety pragniemy raz jeszcze podziękować dyrektorce przedszkola pani Wioletcie Molickiej za udostępnienie placówki, a pani Annie Dittmer za świetnie przygotowane zajęcia, rozmach i pomysłowość przede wszystkim zaś za profesjonalizm w swojej dziedzinie.

SŁUCHACZE
STUDIÓW PODYLOMOWYCH GWSP
w Mysłowicach

Dzieci wraz z personelem Przedszkola Nr 1 w Czeladzi serdecznie dziękują Pani fotograf ANNIE DOLMAN-CICHOR za wykonanie i sponsoring cyklu zdjęć z imprez przedszkolnych, prosząc tym samym o dalszą bezinteresowną pomoc.

Jasełkowo

Grudzień i styczeń to dla dzieci z Przedszkola nr 10 czas jasełek, które prezentowały szerszej publiczności. Wśród gości byli także przedstawiciele władz samorządowych miasta – zastępca burmistrza Zbigniew Szaleniec i Adam Jandała – kierownik Wydziału Edukacji UM. Jasełka przedszkolaki prezentowały również starszym kolegom ze Szkoły Podstawowej nr 7.

Prezentacja jasełek to była również okazja do sprzedaży stroików, kart świątecznych i kolorowych witraży, a uzyskane pieniądze przydały się na bieżące zakupy.

IWONA SZTAMKO
JOLANTA OWCZAREK
Nauczycielki Przedszkola nr 10



Gimnazjaliści przedszkolakom

Obłogosławionym wpływem bajek na prawidłowy rozwój dzieci w wieku przedszkolnym napisano bardzo wiele. W przedszkolu, które mam zaszczyt reprezentować, staramy się inicjować i wykorzystywać różne sytuacje edukacyjne, służące wdrożeniu teorii w praktykę.

Dzięki współpracy z Gimnazjum nr 2 dzieci obejrzały przedstawienie „O królowie Śnieżce i siedmiu krasnoludkach”, przygotowane pod okiem Grażyny Trefon, polonistki i opiekunki koła teatralnego, działającego przy tymże gimnazjum. Młodzież kreująca postaci miała okazję publicznie zaprezentować swoje możliwości aktorskie i sprawdzić je w kontakcie z najsurowszą i najbardziej wymagającą publicznością, jaką stanowią dzieci przedszkolne z grup najmłodszych. Najśmielsze dzieci zachęczone przez panią Grażynę witały się osobiście z aktorami – wykonawcami przedstawienia. Było to miłe i ciekawe, mam nadzieję, dla obu stron, doświadczenie. Chciałabym do współpracy w ramach akcji „Uczniowie – przedszkolakom” zachęcić pedagogów i młodzież czeladzkich szkół podstawowych.

Wierzę, że tego typu współpraca środowiskowa będzie owocować na najbliższe lata. Dziękuję tą drogą młodzieży, opiekunce i dyrektorce Gimnazjum nr 2 – Marioli Kozieł, licząc na dalszą efektywną współpracę.

EWA RULECKA
DYREKTORKA PRZEDSZKOLA NR 4

ZAPROSILI NAS

- Gimnazjum nr 3 na Międzygimnazjalny Konkurs Literacki na Opowiadanie Fantasty, który odbywał się pod patronatem Śląskiego Klubu Fantastyki. W najbliższym wydaniu „E.Cz.” zaprezentujemy to znakomite wydarzenie.
- Przewodniczący Rady Powiatu Będzińskiego i Starosta Będziński na spotkanie noworoczne.
- Starosta Będziński Bożena Respondek na spotkanie poświęcone rozwojowi Europejskiego Terminala Przeladunkowego w Sławkowie z udziałem przedstawiciela rządu RP wiceministra Andrzeja Szarawarskiego, dr. Jerzego Kleniewskiego oraz dyrektora Agencji Rozwoju Przemysłu Arkadiusza Krężela, władz samorządowych województwa śląskiego, gmin oraz przedstawicieli firm przewoźno-spedycyjnych LHS, PKP – Cargo, Spedcont.
- Dyrektor Przedszkola nr 4 Ewa Rulecka do SDK „Odeon” na pierwszą edycję „Wierszobrania czyli poezja przedszkolaka”.
- SDK „Odeon” na wernisaż wystawy podróżniczej „Islam w Afryce”.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 w Czeladzi serdecznie dziękuje panu MARIUSZOWI NOGACKIEMU i panu RAFAŁOWI OCZKOWICZOWI za pomoc w uzyskaniu darowizny – 3 komputerów i drukarki od Centrali ING Bank Śląski.

mgr BARBARA STRZELECKA
Dyrektor Szkoły

Ferie z „Psołkami i śmieszkami”

Kolejne feryjne spotkania w bibliotece, tym razem odbywające się pod hasłem: **Psołki i śmieszki czyli zimowe spotkania z baśniami Janiny Porazińskiej**, mimo śnieżno mroźnego krajobrazu za oknem zaobfitowały dużą frekwencją dzieci. Zajęcia odbywały się w Filii Dziecięcej MBP.

Dlaczego wybrałyśmy Porazińską na nasze bajkowanie? Dlatego, że jej przesiąknięte tradycją baśnie przybliżają dzieciom kulturę i jej przeszłość. Podczas zajęć odbywało się głośne czytanie bajek, burzliwe dyskusje na ich temat oraz działalność plastyczną.

Ostatni dzień zajęć przyniósł sporo emocji związanych z konkursem, który dotyczył ciekawostek z życia pisarki oraz pytań ze znajomości najciekawszych bajek. Dzieci przygotowały się do konkursu



nadzwyczaj dobrze. Przy pytaniach dotyczących twórczości rozwinęła się burzliwa dyskusja, która dotyczyła pytania: *Kiedy zdarza nam się być dobrą a kiedy złą Dorotką?* Nagrodą za świetne przygotowanie do

konkursu była loteria fantowa, która dostarczyła wielu wrażeń. W wielkim gwarze i rwetesie dzieci rozstały się z biblioteką a rodzinne zdjęcie udokumentowało razem spędzone, wesołe i nie próżniacze chwile.

BOŻENA ŁASKA
Miejska Biblioteka Publiczna

Zima z „Odeonem”

Akcja „Zima 2004” prowadzona była w Spółdzielczym Domu Kultury „Odeon” i świetlicach „Krasnal-Raczek”, „Omega” i „Pinokio”. W akcji uczestniczyło ogółem około 580 dzieci, które wyjeżdżały na krytą pływalnię do Jaworzna, do Parku Etnograficznego w Chorzowie, na wycieczki w góry na sanki do Dębowa, Koziej Góry, Morska a także na wycieczkę do lasu w Nadleśnictwie Świerklaniec, podczas której dzieci uczestniczyły w lekcji przyrody. Nie zabrakło ogniska i pieczenia kielbasek. Atrakcją był wyjazd do kina Helios na film 3D pt. „Mali agenci”, a także obejrzenie w SDK „Odeon” spektaklu pt. „O Plastusiu co zabłądził w borze”. „Zima 2004” zakończyła impreza rozrywkowa w SDK „Odeon” pt. „Zostań gwiazdą miasta Czeladź”. Laureaci i uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody.

W ofercie „Odeonu” znalazła się również propozycja dla młodzieży – „Szkoła Salsy” Izabeli i Jose Torresów, szkoda że ze względu na brak zainteresowania nie doszła do skutku.

Koszty wyjazdów autokarowych w całości poniósł Urząd Miasta Czeladź, natomiast pozostałe koszty poniosła Czeladzka Spółdzielnia Mieszkaniowa i uczestnicy poszczególnych wyjazdów.

W imieniu dzieci – uczestników akcji „Zima w mieście” serdecznie dziękujemy Pani CELINIE ZWIĄZEK z Nadleśnictwa Świerklaniec, Leśniczemu MARKOWI GÓRECKIEMU i WOJCIECHOWI KUBICY – Komendantowi Straży Leśnej w Świerklanicy, za bardzo ciepłe przyjęcie ponad 50-osobowej grupy dzieci z Czeladzi. Szczególnie gorąco dziękujemy za bardzo pouczającą lekcję przyrody w lesie i wspaniałe przygotowane ognisko, przy którym dzieci upiekły kielbaski.

Panom WIESŁAWOWI WOJCZYKOWI i ANDRZEJOWI CHRZANOWSKIEMU z Firmy „Duet” S.C. serdecznie dziękujemy za coroczne sponsorowanie smacznych pączków uczestnikom akcji „Zima w Czeladzi”.

ORGANIZATORZY

Leśny konkurs

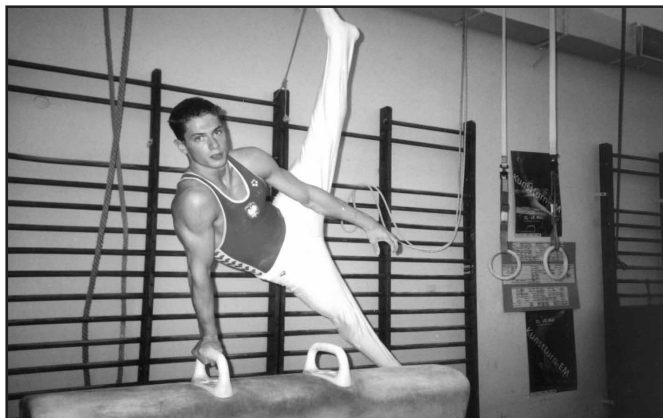
Nadleśnictwo Siewierz ogłasza II Międzyszkolny Konkurs Ekologiczny pod hasłem „Ogień największy wróg lasu”. Przeznaczony jest dla uczniów klas I–VI. Prace powinny mieć formę plastyczną, wykonana dowolną techniką. Prace (zestaw 3–5 prac) mają być opowieścią na temat ochrony lasu przed pożarem. Prace należy nadesłać do 31 marca 2004 r. na adres Nadleśnictwo Siewierz, Łysa Góra 6, 42-470 Siewierz (z dopiskiem na kopercie „Konkurs”). Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród nastąpi w kwietniu br. Więcej informacji można zasięgnąć pod numerem telefonu 67 42 957 lub e-mail: siewierz@lasyskatowice.com.pl.

(wk)

Przemysław Lis z Czeladzi wśród najlepszych w świecie

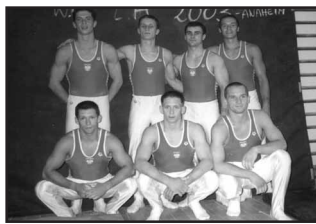
Czy sięgnie po medal w Atenach?

Osportowym talencie Przemka Lisą pisaliśmy w „Echu Czeladzi” kilka lat temu – wówczas był uczniem szkoły podstawowej. Dziś – jako osiemnastoletni sportowiec – Przemysław Lis znajduje się w gronie najlepszych na świecie gimnastyków i wchodzi w skład polskiej kadry olimpijskiej. Swoją sportową karierę zaczynał w katowickim Pałacu Młodzieży w 1994 roku. Jego trenerem był Edward Górny. Zaledwie po kilku miesiącach treningu wziął udział w Międzynarodowym Turnieju Gimnastycznym w Katowicach,



a następnie w XX Memoriale R. Pauly w Czechach. Rok później podczas tego Memoriału zdobył wraz ze swoją drużyną pierwsze miejsce, a drugie w juniorskich mistrzostwach Polski klasy III. Trzy lata później podczas młodzieżowych mistrzostw Śląska był pierwszy w ćwiczeniach na drążku i poręczach, drugi w ćwiczeniach na grzybkach i w skokach, trzeci w ćwiczeniach wolnych i na kółkach.

Kolejne lata to ciąg sukcesów, złote medale zdobywane podczas różnego rodzaju turniejów w regionie. W 1997 roku wspiął się na podium (choć był to najniższy stopień) podczas International UWW Cup w Wiedniu. Od 1998 roku w kolejnych Ogólnopolskich Olimpiadach Młodzieżowych sięgał po medale. W 2002 roku został członkiem kadry olimpijskiej „Ateny 2004”. Od tego też czasu jest członkiem klubu AZS AWF Gdańsk i trenuje w gdań-



Mistrzostwa Świata w Anaheim, Kalifornia

skim Ośrodku Przygotowań Olimpijskich. W swojej karierze sportowej jako junior rywalizował z seniorami, jak to miało miejsce podczas indywidualnych mistrzostw Polski w Białej Podlaskiej. Przyniosły mu kolejne złoto i srebro. W 2001 roku podczas turnieju „Nadzieje Olimpijskie” w Warnie (Bułgaria) polscy gimnastycy zajęli drużynowo drugie miejsce, a Przemysław Lis indywidualnie był szósty w ćwiczeniach na poręczy. Barw Polski bronił w koszulce z orłem na piersi podczas trójmeczów Czechy–Niemcy–Polska oraz Czechy–Dania–Polska i Białoruś–Polska–Szwajcaria. Lis zajmował piąte i szóste miejsca.

W sierpniu 2003 roku wyjechał do Anaheim w Kalifornii na Mistrzostwa Świata w gimnastyce sportowej. Wprawdzie zajął dopiero... 205 miejsce, ale startowało 574 zawodników. Drużynowo Polska zdobyła 35 miejsce na 54 ekipy startujące. W kwietniu tego roku odbędą się w Słowenii Mistrzostwa Europy, do których Przemysław Lis intensywnie się przygotowuje. Jest też drużynowym mistrzem Polski w gimnastyce sportowej w klasie I do lat 18.

Przemysław Lis zaliczany jest do najlepszych gimnastyków kraju. Czy zrealizuje się jego marzenie: olimpiada w Atenach, już wkrótce zobaczymy.

(k)

MOSiR zaprasza w kwietniu

- 3. 04. godz. 9.00 Mistrzostwa Zagłębia w koszykówce kl. V – MCKS
- 4. 04. godz. 9.00 Liga Zakładów Pracy – siatkówka
- 10. 04. godz. 9.00 Turniej Koszykówki – szkoły podstawowe
- 17. 04. godz. 9.00 Mecz siatkówki MCKS
- 24. 04. godz. 9.00 Mecz piłki nożnej – juniorzy MCKS
- 25. 04. godz. 9.00 Turniej tenisa stołowego

Szusowali ile sił

Podczas tegorocznych ferii zimowych Miejski Szkolny Związek Sportowy zorganizował zimowisko w Białce Tatrzańskiej. Propozycja aktywnego wypoczynku na nartach dla dzieci i młodzieży okazała się strzałem w dziesiątkę. Ilość uczestników przerosła nasze oczekiwania. W tym roku z naszej oferty skorzystało ponad 70 dzieci i młodzieży głównie ze Szkoły Podstawowej nr 2 i nr 7 oraz z Gimnazjum nr 1. Do Białki dzieci i młodzież pod opieką wychowawców wyjeżdżały w dwóch turnusach. Uczestnicy większość czasu spędzali jeżdżąc na nartach. Dla niektórych były to pierwsze kroki w tej dziedzinie sportu, inni doskonalili swe umiejętności szusując po stoku Kantówka. Poza tym dzieci i młodzież mieli okazję zwiedzić średniowieczny zamek w Niedzicy. Jazdę na nartach urozma-

iciły również konkursy (maraton uśmiechu) i dyskoteki oraz gry i zabawy (tenis stołowy, piłkarzyki, szachy i warcaby).

Podczas zimowiska dopisywały nie tylko humory ale i pogoda, która wyjątkowo w tym roku sprzyjała narciarzom. Po tygodniu nauki i doskonalenia jazdy na nartach był również czas oceny umiejętności narciarskich. W przedostatnim dniu pobytu w piątek zorganizowaliśmy zawody w narciarstwie alpejskim. Można powiedzieć, że sprawdzian na stoku udał się wszystkim wspaniale. Każdy pokonał slalom bez upadku, ale nie bez trudu. Często o kolejności miejsc decydowały ułamki sekund. Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach zostali: I turnus – kl. I-III Klaudia Janicka z Sosnowca i Jakub Mentel SP 2, kl. IV-VI Góral Natalia SP1 i Kamil Micha z SP 2,



gimnazjum – Wojciech Kmiera z Będzina. W II turnusie najlepsi byli: kl. I-III Jagoda Żółtowska z SP7 i Jakub Mentel z SP 2, kl. IV-VI Klaudia Kocjan z SP 7 i Piort Strycharczyk z SP 7, z Gimnazjum nr 1 Dorota Okoń i Tomasz Uchto.

Zimowiska zakończyły spotkania z uczestnikami i ich rodzicami w SP nr 2, podczas których najlepsi narciarze odebrali

pamiątkowe dyplomy i medale. W czasie pobytu dziećmi i młodzieżą opiekowali się oraz uczyli jeździć na nartach nauczyciele z SP nr 2 Ewa Fronczek, Małgorzata Świder i Andrzej Mentel oraz ze SP nr 7 Renata Hilario-wicz i Sylwester Iwanowski.

ANDRZEJ MENTEL

80 lat CKS Czeladź

I Halowy Turniej Oldboyów

29 lutego 2004 roku w czeladzkiej hali MOSiR odbył się I Turniej Oldboyów o Puchar Burmistrza Miasta Czeladź. Impreza zainicjowana przez byłego zawodnika CKS Waldemara Trybulca odbyła się w ramach jubileuszu 80-lecia CKS Czeladź. Licznie zgromadzona publiczność mogła podziwiać na parkiecie miejscowego obiektu sportowego takie gwiazdy jak m.in. Marek Koniarek, Krzysztof Tochel, Albin Wira czy Dariusz Klamra. W turnieju wzięły udział cztery zespoły: Oldboje Zagłębia Sosnowiec, Drużyna Górnika Piaski, Dziennikarze sportowi wraz z gośćmi zaproszonymi oraz Oldboje CKS Czeladź. Rozgrywki odbywały się metodą „każdy z każdym”, a w trakcie przerw czas umilały dziewczyny z grupy tanecznej pod kierownictwem Agnieszki Popek. **Triumfatorami sportowej potyczki okazała się drużyna gospodarzy** i to właśnie na jej ręce zastępca burmistrza Zbigniew Szaleniec złożył ufundowany przez burmistrza puchar. I choć zwycięzca był tylko jeden to zawodnicy wszystkich drużyn, które kolejno zajęły **II miejsce – Zagłębie Sosnowiec, III – Dziennikarze + Goście** zaproszeni i **IV miejsce Górniki Piaski**, po sportowej rywalizacji spotkali się w nowo otwartej kawiarni Art-Cafe na poczęstunku ufundowanym przez wielu sponsorów, bez których impreza nie mogłaby się odbyć.

Kyrtap

Podziękowania za pomoc przy organizacji Turnieju dla:

Burmistrza Marka Mrozowskiego, Zastępcy Burmistrza Zbigniewa Szalenca, dyrektora MOSiR Henryka Michalskiego, Krzysztofa Hetmańczyka, firm: BEST-POL Andrzej Grolik, MIR-BUD Mirosław Wrubel, STACHBUD Mirosław Trybulec, Sklep FABIO Małgorzata Olewińska, Sklep IGA Waclaw Kurzyński, Stanisław Książek, Piekarnia – Dariusz Krzewiński, Cukiernia – Krystyna Dąbek, „HANDPOL” – Ewa i Bonifacy Celczyński, Kawiarnia Art-Cafe.

WALDEMAR TRYBULEC



Czytaj baner!

Na parkanie przy skrzyżowaniu ulicy Staszica z ulicą 1 Maja pojawił się sporych rozmiarów, kolorowy baner informujący o meczach II ligi koszykówki. Miłośnicy zarówno koszykówki jak i kibice MCKS Czeladź nie powinni narzekać na brak dobrej informacji o meczach – z pewnością powiększy się również grono ich miłośników – dobry doping zawsze jest mile widziany.

Zimowo w MOSiR

Zajęcia sportowe podczas ferii zimowych zawsze cieszą się dużą popularnością wśród dzieci i młodzieży. W tym roku rekordy dnia w MOSiR „meldowało” się po kilkudziesięciu chętnych do wzięcia udziału w rozgrywkach. Oprócz piłki nożnej, sporym zainteresowaniem cieszyła się swego rodzaju nowość: zajęcia z taekwon-do. Ponadto było wielu chętnych do gry w koszykówkę – chyba sukcesy naszych II-ligowców są tego nie małą przyczyną. Odbywały się również turnieje piłki siatkowej.

Na zajęciach na sali MOSiR ferie się nie kończyły – zorganizowana była wycieczka do Węgierskiej Górki – dla sekcji piłki nożnej oraz dla uczestników sekcji zapasów i siatkówki wyjazd na basen

Z zimowych propozycji MOSiR skorzystało blisko 870 dzieci.

(wk)

Upływa kadencja

W związku z upływającą kadencją Zarząd Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Czeladzi informuje członków Towarzystwa, że w dniu 29 marca 2004 roku odbędzie się Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze. I termin – godz. 17.00, II termin – godz. 17.30. Zebranie odbędzie się w siedzibie Ośrodka Integracyjnego „Senior” w Czeladzi ul., Szpitalna 5.

Głównym celem naszego Towarzystwa była i jest kontynuacja wieloletniej współpracy między TPPF a Polonią w mieście Auby. Towarzystwo liczy około 30 członków. Prezesem Oddziału jest Adam Jędrzychowski.

W 2002 roku utworzono przy Oddziale Koło Młodzieżowe, które liczy 12 osób. Odtworzona została historia Oddziału od momentu założenia Koła Środowiskowego. Na bieżąco prowadzona jest Kronika Towarzystwa. W 2002 roku, biorąc udział w Ogólnopolskim Konkursie Kronik zostaliśmy uhonorowani przez Zarząd Główny TPPF w Warszawie nagrodą pieniężną, zajmując jedno z czołowych miejsc.

Ponadto z okazji jubileuszu 25-lecia działalności czeladzkiego Oddziału, Zarząd Główny wyróżnił dyplomami wielu naszych działaczy. Aktywnie

uczestniczymy w imprezach organizowanych przez Urząd Miasta. Bierzymy udział w promocji miasta Czeladź w dziedzinie współpracy z zaprzyjżnionym francuskim miastem Auby.

Nawiązaliśmy współpracę z Polskim Towarzystwem Turystyczno – Krajoznawczym w Będzinie, biorąc czynny udział w rajdach i imprezach krajoznawczych, czynnie włączyliśmy się do apelu ogłoszonego przez „Echo Czeladzi” by odtworzyć historię współpracy Czeladź – Auby a także do powstania książki „Czeladź – Auby miasta partnerskie”.

Corocznie w listopadzie organizujemy Wieczór Katarzynkowy, połączony z zabawą taneczną i degustacją potraw francuskich.

Obecny skład Zarządu Oddziału to: Adam Jędrzychowski – prezes, Ewa Warszawa – wiceprezesa, Józef Chróst – wiceprezes i delegat do Zarządu Głównego, Jan Nowak – skarbnik, Janina Góra – sekretarz i kronikarz, Barbara Wesołowska – Komisja Rewizyjna, Urszula Skórczyńska – Komisja Rewizyjna, Zbigniew Glaguś – Komisja Rewizyjna.

Sympatyków zapraszamy do współpracy.

JANINA GÓRA

Zaprzyjżnij się z książką (cz. II)

Opowieści na dobranoc Boba Hartmana to 40 opowiadań z całego świata przekazanych przystępnym językiem gawędziarza potrafiącego rozmawiać z dziećmi. To również źródło wiedzy o krajach europejskich, zwyczajach, obyczajach, legendach tak pilnie poszukiwanych w roku przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Ulubionym pisarzem małych chłopców jest młodziutki bajkopisarz Grzegorz Kasdepke. Czerpie z najlepszych andersenowskich wzorców. W *Dziwnych przypadkach bajkopisarza* stworzył wirtualny świat przedmiotów rzeczy i zwierząt, nadał im duszę, tworząc bajki-przypowieści.



Z kolei bajkowym bestsellerem dla najmłodszych jest książeczka *Mój brat niedźwiedź* o niesamowitych przygodach ma-

łego Indianina, który nauczył się miłości i braterstwa od wrogów a następnie przyjaciół niedźwiedzi. Dla nieco starszych dzieci furorę zrobił *Koszmarne Karolek* i jego koszmarne przygody. Karolek jest niegrzecznym chłopcem, przyjaźni się z Wredną Wandzią, Bez względu na Bolem, Chciwym Heniem i Muskularnym Miciem. Dzieci dla odciążenia nudnej grzeczności i dla przekomarzenia lubią poczytać o koszmarnych charakterkach innych, niepokornych maluchów. Mimo, iż książka jest kontrowersyjna, niewychowawcza, jednak zalecana przez znawców literatury dziecięcej jako odskocznia od ugrzecznionej świata. Dzieci nie należy chować pod kłosem i w związku z tym pozwalajmy im czytać również

Koszmarne Karolek, Szkołę przy cmentarzu, Ulice strachu czy nawet *Zaklinaczka Cieni* – nasz ostatni nabytek z dziedziny fantastyki – bestseller, rarytas literacki dla starszych dzieci.

Swoistą kontynuacją niezwykle poczytnych *Rekreacji Mikołajka* i *Jasia Kowalskiego z ulicy Bajkowej* są współcześni *Mateuszek* i *Julek*. Są to zabawne, szkolne i rodzinne perypetie niesfornych łobuziaków napisane przez Elwirę Lindo – *Mateuszek* i Jana Karpa *Ranyboskie, Julek!*

BOŻENA ŁASKA
Miejska Biblioteka Publiczna

Żyj zdrowo

Choroby układu krążenia

stanowią i będą stanowiły w początkach XXI wieku jeden z głównych problemów zdrowotnych. Jedną z najważniejszych chorób układu krążenia i jedną z najczęstszych chorób przewlekłych jest nadciśnienie tętnicze. Objawy nadciśnienia często są nieznaczne, a czasem w ogóle ich brak, i kiedy dojdzie do ujawnienia problemu, bywa, że uszkodzenia są już bardzo poważne. Powikłaniem tej dolegliwości mogą być choroba wieńcowa, udar mózgu czy niewydolność serca. Innym problemem zdrowotnym jest miażdżycy naczyń i jej następstwa. Do tej choroby prowadzi ten sam proces, który doprowadza do choroby wieńcowej. Miażdżycy to zwężenie tętnic, przez które przepływa krew z serca do tkanek organizmu, co powoduje, iż serce musi mocniej pracować przy pompowaniu. Następnie serce może powiększyć swój rozmiar, by sprostać dodatkowemu obciążeniu, ale jeśli to obciążenie będzie zbyt duże w końcu nie da sobie rady i dojdzie do zawału serca. Powszechnie wiadomo, iż na stan zdrowia jednostki wpływają cztery czynniki: obciążenie genetyczne, warunki środowiskowe, system ochrony zdrowia oraz styl życia. Pamiętaj! Najważniejszy jest tzw. zdrowy styl życia, prawidłowe odżywianie się (dieta uboga w cholesterol i tłuszcz, unikanie nadmiaru soli, cukru i alkoholu), regularny wysiłek fizyczny, kontrolowanie poziomu cholesterolu we krwi, zaprzestanie palenia tytoniu.

Powyższe wskazówki powinny zapamiętać nawet te osoby, które nie mają kłopotów z ciśnieniem, gdyż zdrowy tryb życia pozwoli uniknąć takich problemów w przyszłości.

Serdecznie zapraszamy wszystkich na Festyny Zdrowia organizowane przez Urząd Miasta. Szczegółowe informacje zamieszczone będą na odrębnych afiszach.

Oprac. WYDZIAŁ POLITYKI SPOŁECZNEJ

*Jedynie serce matki
O wszystkim dobrze wie.
Dać trochę ciepła umie
I każdy ból zrozumie
A gdy przestanie dla nas bić
Tak ciężko, ciężko żyć...*

Rodzinie, Przyjaciołom, Znajomym Burmistrzowi i Radzie Miejskiej Czeladzi, Radzie i Zarządowi Powiatu Będzińskiego, Dyrekcji i Pracownikom Szpitala w Czeladzi, oraz wszystkim, którzy dzieląc nasz ból uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej oraz okazali wyrazy współczucia po śmierci naszej Matki

**Ś.P.
KRYSTYNY HORZELSKIEJ**

składamy serdeczne podziękowania
Anna Horzelska-Matyja
Jerzy Horzelski
Janusz Horzelski

Serdeczne podziękowania za okazaną pomoc w ciężkiej chorobie naszej Mamy

ANTONINY WALCZYŃSKIEJ

całemu Oddziałowi Wewnętrznemu B w Czeladzi,
Pani Ordynator, wszystkim lekarzom i Pielęgniarkom
oraz Pielęgniarce z Izby Przyjęć Małgorzacie Blachlińskiej
składa Rodzina

SZANOWNI PAŃSTWO!

Nasza akcja „OKULARY DLA GHANY” wciąż trwa. Udało się nam zebrać przeszło 101 tysięcy par okularów, a także kilkadziesiąt kartonów oprawek i szkielek. Potrzeby są wciąż ogromne. Rozejrzyjmy się jeszcze raz, sprawdźmy szuflady i zakamarki naszych domów.

Jak do tej pory, w dogodnym dla Państwa terminie przesyłki z okularami proszę kierować na adres Referatu Misyjnego Księży Werbistów w Pieniężnie. Pragniemy przypomnieć, że każda para okularów, zanim trafi do potrzebujących jest sprawdzana przez miejscowych specjalistów. Wszyscy, którzy chcieliby finansowo wesprzeć dzieło brata Andrzeja Kędziory, mogą to uczynić wpłacając datki na konto referatu Misyjnego Księży Werbistów w Pieniężnie z dopiskiem „Okulary dla Ghany”. Tym, którzy do tej pory zaangażowali się w różnoraki sposób dziękując staropolskim „Bóg zapłać”.

o. Wiesław Dudar SVD
Koordynator akcji „Okulary dla Ghany”

Referat Misyjny Księży Werbistów
Kolonja 19, 14-520 Pieniężno
tel. (0-55) 242 92 43,
fax (0-55) 242 93 92
Bank PEKAO SA Elbląg
Nr 42 12 40 12 26 1111 0000
1395 9119

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia
Pani dr **ANNIE HORZELSKIEJ-MATYI**
Dyrektor SPZZOZ w Czeladzi i radnej Rady Miejskiej w Czeladzi
z powodu śmierci
MATKI
składa
Burmistrz Miasta Czeladź
Marek Mrozowski

**SAMODZIELNY PUBLICZNY ZESPÓŁ
ZAKŁAD ÓW OPIEKI ZDROWOTNEJ
w Czeladzi**
informuje

Od 1 stycznia 2004 r. w budynku głównym szpitala (Czeladź ul. Szpitalna 40) w Przychodni Specjalistycznej (I piętro) działa w ramach kontraktu z NFZ

PORADNIA LECZENIA BÓLU

czynna jest: poniedziałek 12.00–15.35; wtorek 15.00–18.00
środa 12.00–15.35

czwartek 12.00–15.35, piątek 12.00–15.35

PORADNIA WAD POSTAWY

czynna jest: poniedziałek 8.00–10.00; wtorek 9.00–11.00;
środa 10.00–11.00

czwartek 9.00–11.00; piątek 9.00–11.00

Pacjenci przyjmowani są bezpłatnie w ramach kontraktu z NFZ na podstawie skierowania od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego.

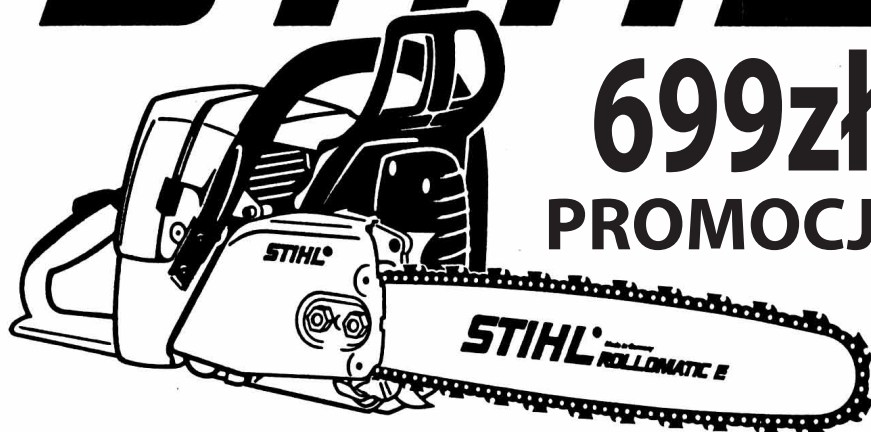
CENTRALNE LABORATORIUM, ZAKŁAD RADIOLOGII
oraz **DIAGNOSTYKI SPZZOZ** w Czeladzi (ul. Szpitalna 40) wykonują odpłatnie (bez skierowania) badania m.in. USG, EKG, EEG, perymetria, DOPPLER naczyńniowy, EKG metodą Holtera, Holter ciśnieniowy.

Blizsze informacje pod numerem telefonu 265 16 44 wew.283.

UWAGA WĘDKARZE!

Zarząd Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Czeladzi informuje, że wszyscy byli wędkarze, którzy ostatnią opłatę wnieśli w roku 2000, z chwilą wniesienia opłaty za wędkowanie w roku 2004, zostają zwolnieni z opłaty „wpisowe” (kwota 25 zł).

STIHL®



699zł
PROMOCJA

SOSNOWIEC ul. GROTA ROWECKIEGO 169
tel. 291 83 47, 291 09 20

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

- PRACE WYKOŃCZENIOWE, REMONTOWO-BUDOWLANE**, gładzie gipsowe, płytki, kafelki; tel. 265 38 32. Szybko, dokładnie.
- KUPIĘ MIESZKANIE** własnościowe 2 pokoje z kuchnią (do 40 m kw.) z c.o. (ew. piec) do remontu; tel. 265 12 57, po godz. 18.00.
- SPRZEDAM M-3** (os. Ogrodowa), IV piętro; tel. 0501097127 lub po godz. 18.00 265 51 28.
- SPRZEDAM MOTOCYKL** Kawasaki ZZ-R 1100, 42 tys. Km, 150KM, K&N, pełen wydech Harpoom, prosty, stalowe przewody hamulcowe. Cena do uzgodnienia. Sprawdzony z Niemiec, pierwszy właściciel; tel. 0501 408 819.
- ZA DŁUGI** męża Klamra Franciszka nie odpowiadam. Klamra Dorota.
- KOREPETYCJE JĘZYK FRANCUSKI**. Tanio. Możliwość dojazdu do domu; tel. 265 62 79.
- PROMOCJA z PISANKĄ do 10 kwietnia**. Okna, parapety, role, żaluzje, nawiewniki, siatki przeciw owadom. Profesjonalna informacja techniczna, wszystkie produkty z atestami i certyfikatami, staranne montaż, raty. Czeladź, Kilińskiego 19 (między ul. Bytomską i rzeką Brynicą) tel. 763 49 13 w godz. 9.00-17.00.
- DORADZTWO EMERYTALNE II** - filar OFE, tel. 265 19 06 lub 0503 015 037.
- ZAKŁAD USŁUG POGREBOWYCH ORCUS** - kompleksowa obsługa ceremonii pogrzebowych, transport krajowy i zagraniczny. Tel. 0504 561 620 całodobowo.
- WYNAJMĘ MIESZKANIE** w kamienicy w Czeladzi, 75 m kw. Tel. 265 18 84, tel. 0608 08 44 52.
- ZAMIENIĘ MIESZKANIE M-5** (72 m kw.) IV piętro, os. Piłsudskiego na mniejsze (ok. 50 m kw.); tel. 0608 085 495.
- OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW „ADAM”** zaprasza na kursy prawa jazdy A B D E+B. Czeladź ul. Grodziecka 25 lub Będzin ul. Pokoju 44; tel. 360 61 53 lub 0601 53 11 46 w godz. 14.00-20.00. Atrakcyjne ceny, materiały szkoleniowe, możliwość opłaty w ratach.
- EGZAMIN NA PRAWO JAZDY!** Chcesz poćwiczyć manewry i jazdę po mieście? Zadzwoń 265 06 24 lub 0602 649 383.
- COMMERCIAL UNION** - II i III filar. Agent ubezpieczeniowy tel. 265 50 01.
- SPRZEDAM TANIO SUKNIĘ ŚLUBNĄ**, rozmiar 36-38, wzrost 164-166. Tel. 265 20 91.
- SPRZEDAM GARAŻ** - murowany, własnościowy przy ulicy Przelajskiej, tel. 763 47 39.
- BIURO KREDYTOWE „IMPERF”**, Czeladź ul. Dehnelów 40, lok. 4; tel. 265 99 07. Posiadamy szeroką ofertę w zakresie kredytów gotówkowych: bezwinkowe, z zajęciami komorniczymi. Zapewniamy miłą i profesjonalną obsługę
- KOREPETYCJE:** matematyka, informatyka. Tanio; tel. 0 600 94 17 17.
- SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ** mieszkanie własnościowe o pow. 50 m kw. Będzin - Grodziec ul. Konopnickiej 6, i piętro, stare budownictwo. Kontakt: tel. 757 36 26 (do godz. 15.00), tel. kom. 0 692 532 436.
- WYNAJMĘ MIESZKANIE** w kamienicy w Czeladzi przy ul. Przelajskiej; tel. 0608 08 44 52 lub 265 18 84.
- NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ PANMEDICA** Czeladź ul. Bytomska 82, tel. 763-69-10. Zapraszamy do poradni alergologicznej (czw.16.00-20.00), sob. 10.00-14.00), poradni foniatrycznej (wt. 17.15-20.00, pt. 15.15-20.15). Umowa z NFZ. Rejestracja osobiście lub pod nr tel. 763-69-10 (wt.17.15-19.00, czw. 16.00-19.00, pt. 15.15-19.00, sob. 10.00-12.00) lub od pon. do sob. 0691 532 555.
- OCIEPLANIE BUDYNKÓW** - sprzedaż materiałów, wykonawstwo, okna - sprzedaż, montaż - tanio; tel. 265 50 01.
- TYNKI MASZYNOWE, DOCIEPLENIA**. Tanio. Remonty kompleksowe, cyklarniki wypożyczamy tel. 269-63-98, 0506 144 360.
- ZAMIENIĘ MIESZKANIE** komunalne w Będzinie na Czeladź - możliwość spłaty zadłużenia tel. 763-5014, kom. 0508 201 763
- KANCELARIA UBEZPIECZENIOWA KONTRAKT** ubezpieczenia komunikacyjne, majątkowe,

- finansowe, życiowe, otwarte fundusze emerytalne, fundusze inwestycyjne, leasing, kredyty-pożyczki. tel.225 83 73, 265 95 16, e-mail: kontrakt2@xlvpp.pl Czeladź-Piaski ul.Robotnicza 20.
- SKANDIA** - światowy lider na rynku funduszy inwestycyjnych. Nowoczesne i efektywne produkty finansowe oparte na rynkowych funduszach inwestycyjnych. Możesz mieć wiele korzyści: osiągnąć zysk wyższy od tradycyjnych lokat bankowych, uniknąć płacenia podatku od zysku, spadku i darowizn, jedno konto z wieloma funduszami. Twój kapitał będzie zarządzany przez specjalistów z renomowanej szwajcarskiej firmy CREDIT SUISSE. Zadzwoń FORUM FINANSOWE 265 72 75 lub 0 603 35 72 75.
- PRZEPROWADZKI** kompleksowe wraz z obsługą, transport kas pancernych, pianin, mebli i przedsiębiorstw; tel. 252 97 79 lub 0601 46 24 08.
- USŁUGI REMONTOWE** tanio; tel. 265 44 64.
- AGENT UBEZPIECZENIOWY PZU** Grabeus Mariola serdecznie zaprasza do nowo otwartego punktu przy ulicy Dehnelów 40 (teren byłej kopalni „Saturn”) od 2 stycznia 2004r. Agencja będzie czynna od pon. Do pt. od 12.30 - 15.30. w ofercie wszystkie produkty PZU.
- NZOZ „OP-MED”** oferuje **bezpłatne usługi opiekuńczo-pielęgnacyjne** (czynności pielęgnacyjne, karmienie przez zgłębnik, przetokę, zakładanie i usuwanie cewnika, pielęgnacja rurki tracheostomijnej itp.) nad pacjentem przewlekle chorym w domu pacjenta. Czeladź ul. Reja 7; tel. 265-73-36 lub 0 608 034 209.
- PODEJMĘ PRACĘ:** sprzątanie, opieka nad dzieckiem lub osobą dorosłą lub inne zajęcia; tel. 763 83 00, 0501 790 203
- KOREPETYCJE z MATEMATYKI** udziela studentka V roku Akademii Ekonomicznej - poziom szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum oraz z rachunkowości; tel. 265 45 46 lub 507 17 90 59.
- USŁUGI SZEWSKIE i KALETNICZE**, naprawy obuwi, wszywanie zamków do kurtek (skórzanych), torebek, plecaków itp. Czeladź, Rynek 18.00.
- EURO-SERWIS**. Naprawiamy artykuły gospodarstwa domowego, narzędzia, elektronarzędzia, sprzęt użytku domowego, ogrodnicy, oświetleniowy, komputery, telewizory, meble, zakładamy i naprawiamy systemy alarmowe. Czeladź ul. Wojkowska 13 (ilix). Tel. 265 49 00; 0607 695 745.
- ANGIELSKI** - korepetycje, tel. 265 32 66.
- KOMIS ART. DLA DZIECI**. Wózki używane i nowe od producenta, łóżeczka, foteliki, chodziki, zabawki, ubrania do lat 15. Odzież damska z USA. Czeladź ul. Bytomska 22(naprzeciwko kościoła). Tel. 507 065 770.
- ANGIELSKI, NIEMIECKI** - korepetycje z zakresu szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły średniej. Doświadczenie także w pracy z dziećmi. Tel. 269 60 71, 0506 541718.
- PLATNIK II** - sporządzanie rozliczeń ZUS, wysyłki elektroniczne; tel. 265 45 49; 0608 688 460.
- JĘZYK ANGIELSKI** - tanio i solidnie; tel. 0604 065 943.
- JĘZYK FRANCUSKI** - możliwość dojazdu; tel. 0501 514 901.
- Pani w średnim wieku podejmie się **PROWADZENIA DOMU, OPIEKI** itp. tel. 265 27 33.
- REHABILITACJA** ruchowa i masaż leczniczy z dojazdem do pacjenta; tel. kom. 0607 597 456.
- JĘZYK NIEMIECKI** - korepetycje na każdym poziomie; tel. kom. 0603 093 544.
- KOREPETYCJE** z języka polskiego - szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła średnia i matura, przygotowanie na studia; tel. 0601 056 162.
- KOREPETYCJE** - język polski, historia, matematyka, francuski. Gimnazjum, liceum. Solidnie, tanio, możliwość dojazdu. tel. 0504 568 893 (Ola), 0505 709 508 (Łukasz)
- JĘZYK NIEMIECKI** - germanistka. Korepetycje, egzaminy na wszystkich poziomach nauczania; tel. 265-35-59.
- JĘZYK NIEMIECKI** - korepetycje na wszystkich szczeblach nauki; tel. 265 25 14.
- OFERUJEMY** pomoc i opiekę dla osoby w podeszłym wieku - bez nalóg. Pomoc może być całodobowa lub w określonych godzinach. Gwarantujemy pokój + wyżywienie. Cena do uzgodnienia. Pracy nie oferujemy. tel. 763 49 03.



DYŻURY APTEK

- Całodobowo Apteka „Europejska” Centrum Handlowe M1, Czeladź ul. Będzińska 80**
- Apteka Na Rynku**, Rynek 2, czynna 8.00-20.00, sobota 8.00-14.00
- Apteka Staromiejska**, ul. Pieńkowskiego 8, czynna 9.00-18.00, sobota 9.00-13.00
- Apteka Lege Artis**, ul. Wojkowska 2, czynna 7.30-17.00, soboty wolne
- Apteka Prywatna Vita**, ul. Waryńskiego, czynna 9.00-19.00, sobota 9.00-13.00
- Apteka Prywatna s.c.** ul. 35-Lecia 1A, czynna 8.00-18.00, sobota 9.00-13.00
- Apteka Leków Gotowych** ul. 21 Listopada 12, czynna 9.00-17.00, soboty wolne
- Apteka Terapia**, ul. Orzeszkowej 14, czynna 9.00-18.00, sobota 9.00-13.00
- Apteka Prywatna Flores** ul. Szpitalna 11, czynna 8.00-19.00, sobota 9.00-13.00
- Apteka Prywatna s.c.** ul. Zwycięstwa 38, czynna 8.00-19.00, sobota 8.00-14.00



WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Miejski Ośrodek Dyżurny:** Urząd Miasta, tel. 265-27-04
- Komisariat Policji** ul. Staszica 5, tel. 265-17-19
- Pogotowie Ratunkowe** ul. Szpitalna 3, tel. 265-19-41
- Szpital** ul. Szpitalna 40, tel. 265-14-30, 265-14-36, 265-15-81
- Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie „Jestem z Tobą” Gminne Centrum Informacji**, Czeladź ul. 35. Lecia 6 - oferty pracy w regionie. Czynne codziennie w godz. od 7.00 do 21.00, tel. 265 97 56. Punkt Konsultacji i Wsparcia czynny w soboty i niedziele. Usługi świadczone są bezpłatnie.

INFORMATOR

SZUKASZ POMOCY? ZADZWOŃ!

TELEFON ZAUFANIA 265-66-22 (pon. 14.00-19.00, wt. 16.00-18.00, śr. 16.00-19.00, czw. 15.00-18.00 pt. 16.00-18.00), **ZESPÓŁ KONSULTACYJNY** ul. Szpitalna 3 (nad Pogotowiem Ratunkowym) **tel. 265-91-69**. Prowadzi bezpłatne poradnictwo i konsultacje dla mieszkańców Czeladzi (pon. 16.00-20.00 - porady prawne, śr. 16.00-20.00 konsultacje dla rodzin z problemem uzależnienia, w sprawach przemocy w rodzinie, godz. 17.00 - grupa dla osób współuzależnionych, czw. 14.00-18.00 dla osób uzależnionych od narkotyków i osób z problemem HIV/AIDS. **PORADNIA DLA OSÓB UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOŁU**, ul. Szpitalna 3. Tel. 265-14-49. **KLUB ABSTYNENTA „METAMORFOZA”**, ul. 11 Listopada 8, **tel. 265-84-63** (pon. 17.00-20.00 (dyżur) i 17.00-20.00 - Grupa Wsparcia dla Uzależnionych, wt. 17.00-20.00, śr. 17.00-20.00, czw. 17.00-20.00. **GMINNA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH** ul. Katowicka 45 (budynek Urzędu Miasta), tel. 265-30-35.



Wydawca: Urząd Miasta Czeladź. **Siedziba redakcji:** Urząd Miasta, 41-250 Czeladź, ul. Katowicka 45, tel. 36 88 981. **Redaguje Kolegium w składzie:** Wiesława Konopelska (redaktor naczelny, e-mail: rzecznik@um.czeladz.pl), Danuta Kmiecik, Teresa Kosmala, Zbigniew Szalaniec, Hanna Sztotowska, Danuta Walczak. **Skład i oprac. graf.** Kamil Szydło i Teresa Strojniak. **Druk:** P.W. Tolek, Drukarnia im. K. Miarki Mikołowa. **Nakład 5 tys. egzemplarzy.** Numer zamknięto 12.03. 2004 r. **Materiały do kolejnego wydania należy dostarczać do 1 dnia danego miesiąca.** Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania materiałów, zmiany tytułów, dokonywania skrótów w materiałach nie zamówionych oraz nadesłanej korespondencji.

POLSKA JEST PODZIELONA NA DZIELNICE STAJĄ SIĘ ZLEPKIEM SUWERENNYCH KSIĘSTW, KTÓRE ŁĄCZĄ TYLKO NIEZŁYBY ETNICZNE I KULTURALNE. NA ŚLĄSKU PANUJE KSIĄŻĘ ŚLĄSKI MIESZKO IV PLATONOGI. PO POZYSKANIU ZIEMI BYTOMSKIEJ ROZBUDOWUJE TRAKT Z OPOLA DO KRAKOWA.

CZY WSZYSTKO GOTOWE? KSIĄŻĘ Z ORSZAKIEM ZARAZ TU BĘDZIE!

TAK PANIE WSZYSTKO GOTOWE, UCZTA BĘDZIE PRZEDNIĄ.

MOCNO SKOMIE UBIJAĆ, ISZPARY UTKAĆ!

DOBRSIE GALLUS SPRAWIŁ, MOST NA CHERC MILI ZBUDOWAŁ. UCZYNIŁEM SKUSZENIE, SKARBNIKIEM MOIM GO CZYNIĄC. I KARZMA PRANIE NA UKOŃCZENIU.

TERAZ BRNICE PRZEKRACZAĆ BĘDZIEMY SUCHĄ STOPĄ. ODPOCZAĆ BĘDZIE GDZIE IKONIOM DAĆ WYTCZNIENIE.

WIDZĘ GALLUSIE ŻEŚ GRÓSZEM MOIM DOBRZE GOSPODARZYŁ.

DZIEKUJĘ KSIĄŻĘ ŻEŚ NYSIŁEK MOJ DOCENIŁ.

ZAPRASZAM NA SKROMNY POSILEK PANIE. ZMĘCZONYŚ PENNIE?

ZNAJAC TWOJA ZARADNOŚĆ, PRZYJDZIE NAM UCZTOWAĆ I NOC CAŁĄ.

PAHIETAM JAK DZIŚ, NA CHRZCIE NOJEGO SYNA KAZIMIERZA, KAZNIERZ II SPRAWIEDLIWY TRZYMĄJĄC DO CHRZTU ŚWIEGO IMIENNIKA WZRUSZYŁ SIĘ TYM WYDARZENIEM I BEZ WAHANIA PODAROWAŁ MŁODEMU KSIĘCIU ZIEMIĘ BYTOMSKĄ I OSWIĘCINSKĄ.

MOIST PANIE UKOŃCZONY, "TABERNA" INO PATRZĘC JAK POD STRZECHĄ STANIE. TRZEBA DOBRA PILNOWAĆ INOWY MOST NAZNĘ MIEC MUSI.

DOBRSIE MÓNISZ GALLUSIE, TĘDY MOST NIECH SIE "GANIKEN" ZONIE. Z ONEJ OSADY CO OPODAŁ LEŻY DOBIERZ KILKU CO BYSTRZEJSZEJ CZELADZI, NIECH MOSTU PILNUJĄ IMYTO BIODA. KIESA KSIĄŻĘCA PUSTA, A MROGÓW DUŻO.

BYĆ MOŻE ZATEM, NIE OD CZELADZI GRODOWEJ, A OD CZELADZI MOSTOWEJ POCHODZI NAZNA NASZEGO MIASTA? JAK BYŁO NAPRAWDĘ, TRUDNO DZIS OCENIĆ.

KOŃC PRACĘ PRZY KARZMIE I WRACAJ RYCHKO DO OPOLA, TAM BARDZIEJ JESTEŚ MI POTRZEBNY, W KILKU SPRAWACH RAD TWOICH CHĘTNIE WYSŁUCHAM.

W DWA MIESIĄCE ROBOTE UKOŃCZĘ, I W OPOLU STANĘ, DA BÓG ŻE OSADA OWA CO PRZY MÓSCIE LEŻY, Z CZASEM W MIASTO UROŚNIE I DOCHODY KSIĘCIA POMNOŻY.

MYSŁĘ ŻE TAK SIĘ STANIE. FRAGNIEM MOIM JEST ABY JESZCZE PRZED ŚMIERCIĄ ZASIAĆ NA KRAKOWSKIM TRONIE A DO TEGO I PIENIĘDZY I SPRYTU TRZEBA.

I TAK TEŻ SIĘ STAŁO. KORZYSTAJĄC Z ZAHIESZANIA POMIĘDZY PIASTOWICZANI WODPOWIEDNIEJ CHNIO GICHEN WSKOZYŁ NA KRAKOWSKI STOLEC, PRZEC KILKA MIESIĘCY 1211 ROKU ZOSTAŁ NOMINALNYM PANIEM CAKEGO KRÓLESTWA. PO KRÓCIUTKIEJ SWEJ KADENCJI, ZAKOŃCZYŁ NA WIALEU ŻYCIĘ, ZDAWNIŚNY OSIAGNĄC SZCZYT KARIERY, A LICZYŁ SOBIE COS KOŁO OSIENI DZIESIĄT LAT, DUGO NU SIĘ NA OKAZJĘ CZEKAŁO. RZĄDZIŁ TAK KRÓTKO, ŻE NAWET NASZ WIELKI MALARZ NIE UNZGLEDNIL GO W SWOIM, POCCZIE KRÓLÓW I PONJENAZ, O NIM NIE WIEDZIAŁ. FAKT TEN ZOSTAŁ ODKRYTY DOPIERO POD KONIEC XIX PRZEC CSNAŁDA BALZERA.

JEST 1 SIERPNIA 1223 ROKU W RYBNIKU. KSIĄŻĘ OPOLSKI KAZIMIERZ II.

CZY DOKUMENT GOTOWY?

TAK PANIE SA WSZYSTKIE POTRZEBNE PIECZĘCIE.



PROSZĘ O SPOKOJ! SZLACHTNI PANOWIE, RZECZ WAŻNĄ CHCĘ WAM PRZEDSTAWIĆ I WASZĄ WZIĄĆ NA ŚWIADKÓW!

CISZA! CISZA! DĄCIE KSIĘCIU PRZEMÓWILI!

JA KAZIMIERZ I KSIĄŻĘ OPOLSKI DWYM DEKRETEM PRZEKAZUJĘ GRAFOWI KLEMENSOWI Z RUSZCZY HERBU GRUPE, ZATO ŻE ON NIELENOZA PODWYSZYŁ MURÓW OBRONNE ZAŁUKU OPOLSKIEGO, WSIE NIEMODLIWI I CZELADZ, DARUJĘ RÓWNIEŻ MOST "GANILEM" ZMIANY TABERNE, BOBRZY I WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW. DOKUMENT ONY POTWIERDZAM WŁASNĄ PIECZCIĄ ROKU PAŃSKIEGO 1228.

KILKA LAT PÓŹNIEJ.

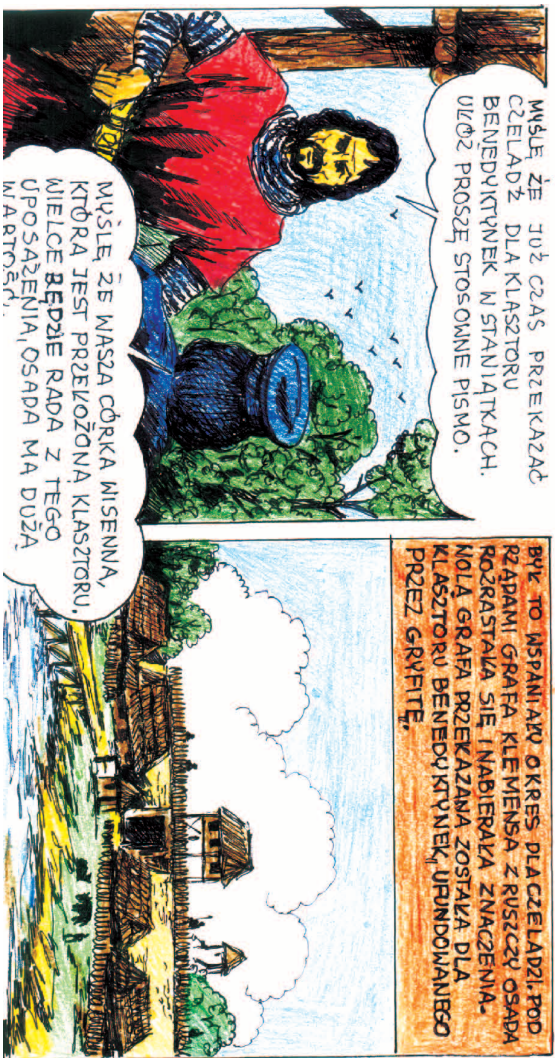
WIEŁCIE SIĘ OSADA DZIĘKI TWÓJIM STARANIONOM, DROGI GRAFIE ROZROSLA. I PLAC TARGOWY Z POTRZEBNYMI URZĄDZENIAMI STOI I PALISADĄ OBRONNĄ, AŻ NIKO PATRZEB JAK TO WSZYSTKO KWITNIE.



NO CÓŻ PRZENOSIŁANIE CZASY TAKIE ŻE NIE TYLKO MIECZEM ROBIĆ TRZEBA UMIEĆ, ALE I GROSZEN MĄDRZE OBRACAĆ.

MUSIĘ ŻE JUŻ CZAS PRZEKAZAĆ CZELADZ DLA KLASZTORU BENEDYKTYNEK W STANIĄTKACH. UŁOŻ PROSZĘ STOSOWNE PISMO.

BYŁ TO WSPANIAŁY OKRES DLA CZELADZI. POD RZĄDAMI GRAFA KLEMENSA Z RUSZCZY OSADA ROZKWIATAŁA SIĘ I NABIERAŁA ZNACZENIA. NOLA GRAFA PRZEKAZANA ZOSTAŁA DLA KLASZTORU BENEDYKTYNEK, URUNDOWANIEGO PRZEZ GRYPITĘ.



MUSIĘ ŻE WASZA CÓRKA MIĘSNA, KTÓRA JEST PRZEDŁOŻONA KLASZTORU, WIEŁCIE BĘDZIE RADA Z TĘGO UPOSAŻENIA, OSADA MA DUŻĄ WARTOŚĆ!

NIE MIAŁA JEDNAK CZELADZ SZCZĘŚCIA W TRZY CZASACH. W ROKU 1241 TRAKTEM NA ŚLĄSK PODAJĄLI TATARZY. WOJSKA BAJDARA KUFIRY KRAKÓW.



RATUJECIE SIĘ! TATARZY BLISKO. KRAKÓW WZIĘTY. CO ZDANIEMISZYCH LUDZI W NIEMOŁE BIORĄ, PAŁĄ I MORDUJĄ.

BOŻE WIELKI! KRAKÓW PADEŁ. GRÓD, WIEŁCIE OBRONNY, CO NAM TERAZ CZYNIC WYPADA? GDZIE GŁOWY SGROMIŃNY?

PRZEDZEC! PRZEDZEC! LUDZIE! DROGA DALEKA A TATARZY TUŻ TUŻ!



RATUJECIE PANOWIE. GDZIE RATUNKU SZUKAĆ MAMY?



CZELADZI NIE OBRONIMY. MURÓW MIZERNE. TATARZY CAŁA POTĘGA IDĄ. ZBIERZ TĘDŲ OJCZE WIELEBY! LUDZI I W LASACH UCHODZIECIE. MY NA ŚLĄSK RUSZAMY, DO KSIĘCIA HENRYKA, TAM N SIŁE UROSNIEMY I NA POGAN RUSZYMY.

TATARZY PAŁĄ CZELADZ.



HENRYK POBOŻNY
1195 * 1241
POLEGŁ W BITWIE
POD LEGNICĄ



W BITWIE POD LEGNICĄ GDZIE U BOKU POBOŻNEGO NALEŻYLI KRZYŻACY ZWIĘCZYLI DWAHROC. LICZNIJSZE ZASTĘPY MONGOLÓW, KTÓRYCH CHINIJSKIMI RAKIETAMI STRASZYLI JEŻDZICÓW I KONIE.

C.d.n.



Herold Kamil Zieliński z SP nr 7 w imieniu wszystkich dzieci uroczystie odczytał specjalne podziękowania



W bibliotece też było ciekawie – tu czekały niezwykle

Nowo otwarte w dzielnicy Piaski Miejskie Centrum Społeczno-Edukacyjne przygotowało wiele ciekawych propozycji dla wszystkich dzieci, które w czasie ferii nie wyjechały na zimowy wypoczynek. Oferta programowa cieszyła się dużym zainteresowaniem dzieci i ich rodziców. Codziennie do Centrum przychodziło około 25 dzieci. Mogły korzystać z różnorodnych form zajęć o charakterze świetlicowym oraz na świeżym powietrzu. Dużym powodzeniem cieszyły się zajęcia plastyczne, które prowadziła nauczycielka z Gimnazjum nr 1 – Ewa Michałkiewicz. Dzieci w formie plastycznej przedstawiały m.in. swój ulubiony sport zimowy, ulubione zwierzątko i swoją świetlicę. Korzystały również z uroków zimy, uczestnicząc w biegach patrolowych, joggingu na wesoło, czy po prostu lepiąc bałwany. w świetlicy czekały na nich również zajęcia muzyczne i konkursy oraz zabawy integracyjne. Odbył się konkurs recytatorski wierszy Jana Brzechwy i Juliana Tuwima, rozwiązywano krzyżówki „Mądrej sówki”.

Dzieci chętnie i licznie uczestniczyły w spotkaniach w Filii nr 2 Miejskiej

„Debiut” Miejskiego Centrum Społeczno-Edukacyjnego na Piskach

W FERIE KAŻDY ŚWIETNIE SIĘ BAWIŁ

Biblioteki Publicznej, gdzie kierownik biblioteki Joanna Herman zapoznawała dzieci z pracą bibliotekarza oraz z bogatym księgozbiorem. Dla uczestników zajęć przygotowano konkursy o małej ojczyźnie i bibliotece dziecięcych marzeń.

Niewątpliwie do najciekawszych zajęć należały wizyty w pracowni modelarskiej, gdzie pod czujnym okiem instruktora Szymona Paluszkiewicza wykonywały modele samolotów, czołgów, samochodów i różnych budowli. w zajęciach uczestniczyła około jedenastoosobowa grupa dzieci.

Ostatni dzień ferii dzieci pożegnały ballem przebierańców. Jego uczestnikami byli goście specjaliści: zastępca burmistrza Zbigniew Szaleniec, kierownik Wydziału Polityki Społecznej UM Teresa Wąsowicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Teresa Banaś. Dla dzieci były dyplomy i paczki ze słodyczkami. Nad przebiegiem zabawy, wspólną zabawą i tańcami czuwali „ochroniarze”: Patryk Sokół i Łukasz Wołczyk z SP nr 7. Wybrano oczywiście Miss Balu – została nią Paulina Góra z SP nr 7 oraz Mistera Balu czyli Mateusza Łabędę – również z SO 7.

Inaczej niż zwykle

W Szkole Podstawowej nr 3 odbył się doroczny konkurs recytatorski. Komisja konkursowa wyróżniła dziesięcioro uczniów: S. Bańkę, K. Prymus, A. Gibas, S. Głodowicz, K. Głowacz, T.



Dyplomy i wyróżnienia od dorosłych dla dzieci – najważniejsza była dobra zabawa.

Guźniczaka, D. Kielesińskiego, K. Kowalskiego, A. Niemczyk i W. Szkutnik. Laureaci konkursu wystąpili również podczas semestralnych wywiadówek – ich występ poprzedził spotkanie rodziców z nauczycielami. W poetyckim nastroju łatwiej rozmawiało się o przedmiotowych ocenach.

Z inicjatywy pedagoga szkolnego Małgorzaty Łyżwińskiej przygotowany został dla rodziców kącik „Wspólnie można więcej, który cieszył się dużym zainteresowaniem.

Uczniowie „trójki” prezentują

27 stycznia br. w Szkole Podstawowej nr 3 odbył się konkurs plastyczny pt. „Moja Rodzina i Ja”. Uczniowie klas starszych wykonywali prace techniką collage'u, a uczniowie klas młod-

szych malowali farbami plakatowymi, akwarelowymi i pastą do zębów. Nagrody dla laureatów wręczono podczas uroczystego apelu oraz na balu karnawałowym. Prace uczniów zostały za-



prezentowane rodzicom podczas szkolnej wystawy. W marcu wystawa zostanie zaprezentowana poza macierzystą szkołą.

IWONA OLSZEWSKA
JULITA PAŁYGA
Nauczycielki SP nr